

TOTALIZATOR SPORTOWY
ROZDALIŚMY 1 000 000 FLAG
BY Z DUMĄ KIBICOWAĆ NASZYM!



65 LAT
ROZDZIAŁA
REPUBLIKI

#WielkieChwile



**Gazeta
Polska**
codziennie



GŁOWY DO GÓRY! OGRAMY SŁOWAKÓW

Centrum miasta, sto osób, zablokowana przez kibiców ulica, piosenki i okrzyki do polskich piłkarzy: „Łby do góry, ogracie ich”. Tak wyglądał przyjazd reprezentacji Polski do ekskluzywnego hotelu Astoria w centrum Sankt Petersburga. Dziś gramy najważniejszy mecz na Euro – z teoretycznie najsłabszym zespołem naszej grupy, Słowacją.

W NUMERZE
Zmarł
prof.
Kieżun

Poniedziałek

s.19

POLSKA

Honory i cześć dla „Młota”

W niedzielę wędrował wsił Tokary, gdzie się urodził kpt. Władysław Łukaszuk „Młot”, odświeżony poświęcenie mu upamiętnienie. Tym dowodziła 6 Brygada Wileńskiej Jęst użary za najwzrostłego dowódcę partyzanckiego na Podlasku, któremu zawsze na wzorze był los podkomendnych i ich rodzin. s.4

ŚWIAT

Przywrócić spójność NATO

Priorytetem dla Sojuszu powinno być teraz zbudowanie zdolności do obrony i odstraszania. Dla wielu państw członkowskich zagrożenia związane z terroryzmem czy niestabilnością południowego sąsiadstwa są jednak cały czas na pierwszym miejscu. s.6

GOSPODARKA

Za słowami idą czyny i pieniądze

Ostrzeżenie biurokracji dla rolników, ustawa o rodzinnym gospodarstwie rolnym i uwolnienie detalicznego handlu dla mniejszych gospodarstw rolnych – to tylko kilka z wielu propozycji dla rolników w Polskiej Ładzie, przedstawione przez premiera Morawieckiego. s.8

POLSKA

Nowy sojusz na prawicy

Porzucenie piosenki PiS o Kukułcu już jest podpisane. Na początku przyszłego tygodnia nasi liderzy ogłoszą jego treść i mają nadzieję, że to postuluje z którymiś udermy w 2015 r. Jak również to, co wyprawa i imię przez całą kadencję, wejść w życie – powiedział Jarosław Sasinieko. s.3



**Eduardo Galeano**
(1940–2015) urugwajski pisarz i dziennikarz\\ \\ Niektórym wydaje się, że stadiony piłkarskie to wyspy. Nie wiedzą, że są one raczej
lustrami, w których odbija się obraz świata, do którego wszyscy należymy. \\ \\

2

PONIEDZIAŁEK 14 CZERWCA 2021

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-9 GOSPODARKA

10 OBRONA NARODOWA

12 KULTURA

13 PRAWO

14-15 PUBLICYSTYKA

16 PODRÓŻE

17 PROGRAM TV

18-19 SPORT

Gazeta
Polska
codziennie

POGODA

Poniedziałek 14.06 Rozpogodzenia

WSCHÓD słońca 04:14 ZACHÓD słońca 20:58
Imieniny obchodzą: Alojzy, Anastazy, Bazyl, Eliza, Feliks, Justyn, Konstancja, Metody, Rufus, Ryszard, Walery

Gdańsk	24°C	Lublin	18°C
Katowice	22°C	Kraków	19°C
Łódź	21°C	Poznań	24°C
Warszawa	22°C	Wrocław	23°C

Wtorek 15.06 Deszczowo

WSCHÓD słońca 04:14 ZACHÓD słońca 20:58
Imieniny obchodzą: Jolanta, Olivia, Oliviusz, Wit, Witold, Witoldka, Witosław

Gdańsk	18°C	Lublin	23°C
Katowice	27°C	Kraków	25°C
Łódź	24°C	Poznań	23°C
Warszawa	25°C	Wrocław	26°C

LESZEK GALAROWICZ

Sousy być albo nie być

Pierwszy mecz Polaków na Euro 2020 ze Słowacją będzie kluczem do turniejowego „być albo nie być”. Zwycięstwo niemal otworzy przed nami wrota do awansu z grupy, porażka ograniczy szanse do minimum. Dla Paula Souzy będzie to dzień prawdy, który zweryfikuje jego piękne słowa z konferencji prasowych. Do tej pory można było eksperymenty selekcjonera tłumaczyć poszukiwaniem optymalnego zestawienia, krótkim czasem pracy z kadrą itp. Generalny sprawdzian portugalskiego szkoleniowca będzie też testem dla prezesa PZPN, który zdecydował się na eksperyment zatrudnienia nowego selekcjonera na kilka miesięcy przed najważniejszą piłkarską imprezą nie tylko tego roku. Niestety próżno szukać optymistycznych sygnałów przed inauguracyjnym występem Polaków. Pozostaje wierzyć w geniusz Lewandowskiego albo nieprzewidywalność futbolu, która nadaje mu niepowtarzalnego uroku.

Rafał Zawistowski



PIOTR NISZTOR

Cyberedukacja dla polityków

Kilkudniowe ataki hakerskie na ministra Michała Dworczyka, szefa KPRM, i jego rodzinę pokazują, jak poważnym polem wojennym jest obecnie cyberprzestrzeń. To również ważny przykład dla polityków i zarazem ostrzeżenie, aby tak jak zabezpieczają swoje mienie – mieszkania czy samochody – dbali również o konta w mediach społecznościowych oraz pocztę elektroniczną. Przejęcie kontroli nad tymi narzędziami lub wyciek korespondencji może być bowiem bardzo bolesny. Szczególnie jeśli hakerzy w przejęte materiały zaczną wplatać sfalszowane zdjęcia, mejle czy dokumenty. Wówczas taka operacja dezinformacyjna oparta na fake newsach lub deepfake'ach może poważnie uderzyć w reputację takiego polityka i zaszkodzić reprezentowanym przez niego instytucjom. Dlatego tak ważne jest, aby służby specjalne położyły dużo większy nacisk na uświadamianie polityków i urzędników państwowych, jak poważne mogą być skutki lekceważenia elementarnych zasad bezpieczeństwa w sieci. Problem bowiem nie zniknie, lecz będzie się tylko nasilał. Dlatego takie działania edukacyjno-prewencyjne są dziś bezcenne.



Marcin Wolski

Aktualizacja

Reset w stosunkach z Rosją – sytuacja znana, próbował już tej sztuki i Bush, i Obama.

Były gesty, zachęty, słowa, oczywiście, jakby można zaufać w czymkolwiek czekać.

A przecież prędzej tygrys jaroszem zostanie, szybciej zgodzą się wrogie partie w Lechistanie, łatwiej zmienić Saharę w życiodajny teren...

Jednak Biden założył, że wygra z szulerem.

A jak ekumeniczną odmówią modlitwę, odpuści grubą rurę, Ukrainę, Litwę...

A potem zimna wojna, ot, historii szampa.

Mądrzy ludzie radzili, by zostawić Trumpa!

Przemysław
Żurawski
vel Grajewski

„Stabilizacja” przez destabilizację

Przed spotkaniem Biden–Putin w trójkącie USA–Niemcy–Rosja mamy sytuację, która wynika z decyzji amerykańskiej administracji strategicznego zwrotu polegającego na koncentracji wszystkich sił na rywalizacji z Chinami, a zatem poszukiwania miejsc, gdzie można by tych sił zaoszczędzić. Amerykanie uznali, że takim miejscem jest Europa, z założeniem, że istotną część odpowiedzialności za bezpieczeństwo w naszym regionie przejmie najsilniejsze państwo europejskie, czyli Niemcy. Te zaś muszą być za to w polityczny sposób opłacone – to źródło zniesienia sankcji czy ograniczenia ich do sankcji w istocie niepoważnych wobec budujących Nord Stream 2. Jednocześnie jest to również próba pacyfikacji relacji z Rosją po to, żeby tutaj nie istniały żadne kłopoty wymagające interwencji Stanów Zjednoczonych. Oczywiście polityka w ten sposób prowadzona przyniesie rezultaty odwrotne do zamierzonych, czyli przyniesie problemy: jest to bowiem wprost zachęta dla Rosji do wykorzystania momentu cofnięcia się Stanów Zjednoczonych do dalszej ekspansji. Zatem zamiast pacyfikacji będziemy mieli destabilizację. Bez wątpienia to jeden z poważniejszych błędów polityki amerykańskiej na przestrzeni ostatnich lat.

Joanna
Lichocka

Ulubieńcy salonu – czyli dwóch panów R.

Rafał Trzaskowski i Ryszard Petru to dwie nadzieje postkomuny – pierwsza chyba właśnie gaśnie, z drugą stało się to już dawno temu. Trzaskowski, prezydent Warszawy, zamiast zarządzać miastem, od tygodni prowadzi kampanię w kraju, która jak się zdaje, ma sprawić, że zostanie liderem jakiegoś nowego projektu. Na razie z całą pewnością w powodzenie pomysłu wierzą zarządzający niemiecką fundacją, którzy finansują imprezy Trzaskowskiego, oraz urzędnicy warszawscy, którzy o choczko usprawiedliwiają jego blisko trzytygodniową nieobecność w pracy tak, by nie musiał on tracić dni urlopowych. Niemniej coraz więcej jednak nie wierzy – informacja o 18 usprawiedliwionych przez podległych Trzaskowskiemu pracowników ratusza nieobecnościach w pracy prezydenta stolicy jednak wyciekła do mediów. A zaprzyjaźnione portale otwarcie powątpiewają, czy aby nie powinien on jednak grzecznie ustąpić pola, bo przecież „dostał wyraźny sygnał od Tuska”. Druga gwiazda totalnych pograżała się właśnie kolejnym wpisem na Twitterze, umieszczając zdjęcie kobiet modlących się na ulicy po zamachu na Jana Pawła II w 1981 r. z podpisem „polski ład”. Co łączy obu tych ulubieńców salonów? Pogarda. Dla prawdy, dla uczciwości, dla ludzi.



PREZYDENT W BRUKSELI I BRATYSŁAWIE

DYPLOMACJA \ Prezydent Andrzej Duda weźmie udział w szczycie NATO, który odbędzie się w poniedziałek w Brukseli. Ze stolicy Belgii uda się do Bratysławy na doroczną konferencję GLOBSEC. Tematy tego forum to bezpieczeństwo, sprawy europejskie, energia, ekonomia i komunikacja strategiczna.



TEMAT DNIA

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl PONIEDZIAŁEK 14 CZERWCA 2021

3

Porozumienie pomiędzy Prawem i Sprawiedliwością a Kukiz'15 staje się rzeczywistością. – Porozumienie już jest podpisane. Nasi liderzy ogłoszą jego treść i mam nadzieję, że te postulaty, z którymi szliśmy w 2015 r., jak również to, co wypracowaliśmy przez całą kadencję, będą wprowadzane w życie – powiedział Jarosław Sachajko.

Adrian Siwek

Albicla.com/AdrianSiwek

Już dzisiaj podczas wspólnej konferencji prasowej prezes Prawa i Sprawiedliwości Jarosław Kaczyński oraz lider Kukiz'15 Paweł Kukiz przedstawiają szczegóły porozumienia programowego, które dotyczy wzajemnego wspierania ustaw, a także głosowań w Sejmie w kluczowych sprawach. Wydarzenie odbędzie się w Warszawie o godz. 11.30.

Konferencja i wspólna umowa jest efektem wielu spotkań pomiędzy liderami ugrupowań. Politycy

POLITYKA \ Jarosław Kaczyński i Paweł Kukiz ogłoszą porozumienie programowe

Nowy sojusz



Dziś poznamy szczegóły porozumienia programowego między Prawem i Sprawiedliwością a Kukiz'15

fot. Adam Chelstowski/Forum

Kukiz'15 od wielu miesięcy rozmawiali z Prawem i Sprawiedliwością na temat porozumienia programowego. Miałoby ono polegać na wzajemnym wspieraniu swoich projektów ustaw. Wśród postula-

tów Kukiz'15 znalazły się m.in. kwestie wprowadzenia do polskiego porządku prawnego instytucji sądu pokoju, tzw. ustawy antykorupcyjnej oraz rozpoczęcia prac nad wprowadzeniem w Polsce ordy-

nacji mieszanej w wyborach do Sejmu.

O szczegółach sprawy opowiedział poseł Kukiz'15 Jarosław Sachajko, który był gościem redaktora Tomasza Sakiewicza w programie Telewizji Republika „Polityczna

kawa”. – Porozumienie już jest podpisane. Na początku przyszłego tygodnia nasi liderzy ogłoszą jego treść i mam nadzieję, że te postulaty, z którymi szliśmy w 2015 r., jak również to, co wypracowaliśmy przez całą kadencję, będą wprowadzane w życie – przekazał.

Polityk ocenił, że „Polacy zasługują na to, żeby mieć racjonalną opozycję, która rozumie, o co chodzi w dobru wspólnym”. – Mam nadzieję, że pozostali parlamentarzyści czytają ze zrozumieniem Konstytucję, bo artykuł pierwszy Konstytucji mówi o dobru wspólnym. Wszyscy parlamentarzyści powinni, zachowując zasady demokracji, czyli szanując to, że jakieś ugrupowanie czy ugrupowania wygrały wybory i odpowiada za to, co się w Polsce dzieje, współpracować z tym ugrupowaniem. W tej chwili mamy jednak totalną opozycję, która nie podpowiada, co należy zrobić, poprawić, lecz wprost przeciwnie: opowiada dyrdymały, mówiąc o tym, że oni wiedzą, co trzeba zrobić, ale najpierw muszą wygrać. To jest absurdałne zachowanie i mam nadzieję, że poza skrajnymi ugrupowaniami Polacy się nie dadzą nabrać na taki „myk” – mówił.

Gowin na wojnie z PiS?

POLITYKA \ Senator Lidia Staroń, kandydatka na RPO popierana przez PiS, twierdzi, że do kandydowania na to stanowisko „przez około pół roku” namawiali ją wicepremier Jarosław Gowin i jego współpracownicy. Staroń uważa, że Gowin, decydując się na poparcie jej kontrkandydata, prof. Marcina Wiącka, „zachował się nie fair wobec ludzi”. Padły nawet słowa o rzekomej wojnie Gowina z PiS. – Trudno, żebyśmy jako Porozumienie rekomendowali kogoś, kto nie uzyskał akceptacji zarządu partii – ripostuje Jan Strzeżek z Porozumienia.

Jutro Sejm ma podjąć piątą już próbę wyboru nowego rzecznika praw obywatelskich. Sprawa wyboru nowego RPO wywołuje coraz więcej emocji. Okazuje się, że ta kwestia może podzielić Zjednoczoną Prawicę.

Kandydatami tym razem są zgłoszona przez klub PiS senator Lidia Staroń (bezpartyjna) oraz prawnik i nauczyciel akademicki, prof. Marcin Wiącek, popierany przez kluby KO, Lewicy i KP-PSL, koła Polska 2050 i Polskie Sprawy oraz niektórych posłów Zjednoczonej Prawicy, m.in. lidera Porozumienia, wicepremiera Jarosława Gowina.

Jak donoszą media, lider Porozumienia w ostatnich dniach zorganizował wyjazd integracyjny dla swoich posłów w malowniczo położonym hotelu w zam-

ku krzyżackim w Rynie. Wirtualna Polska informuje, że parlamentarzyści tej partii spotkali się w hotelu Zamek Ryn w piątkowy wieczór, a dyskusje kontynuowali w sobotę. Gowiniści mieli się mobilizować przed głosowaniem nad wyborem RPO. – Podczas spotkania parlamentarzystów Porozumienia Jarosława Gowina potwierdziliśmy wolę współtworzenia Zjednoczonej Prawicy. Podtrzymujemy też poparcie dla kandydatury prof. Wiącka na RPO – poinformowała w sobotę rzeczniczka Porozumienia Magdalena Sroka.

Nadmieńmy, że informacja o poparciu przez Gowina prof. Wiącka wywołała niemałe emocje. Senator Staroń pytana w TVN24 o to, czy Gowin obiecywał jej wcześniej

swoje poparcie, odpowiedziała, że lider Porozumienia wiele miesięcy temu prosił ją i namawiał, by kandydowała. – Dzisiaj wiem, że to był pewien plan. Uważam nawet, że brudny i okropny – oceniła senator. W jej opinii to jest „wojna Gowina z PiS”, a ona sama czuje się wykorzystana w tej rozgrywce.

– Nie wiem, skąd te zarzuty ze strony pani senator Staroń. Jej kandydatura została zaproponowana rządowi Porozumienia, ale w demokratycznym głosowaniu przegrała 36 do 1. Trudno, żebyśmy jako Porozumienie rekomendowali kogoś, kto nie uzyskał akceptacji zarządu partii – tłumaczy w wypowiedzi dla „Codziennej” Jan Strzeżek.

.....
Eugenia Jastrząb

Zmarł prof. Witold Kieżun

POŻEGNANIE \ W wieku 99 lat zmarł jeden z ostatnich bohaterów czasu II wojny światowej, prof. Witold Kieżun, powstaniec warszawski, wybitny ekonomista.

Witold J. Kieżun, jak czytamy na prywatnej stronie zmarłego, urodził się w Wilnie 6 lutego 1922 r. Był synem lekarzy – internisty i dentystki. Gdy miał dziewięć lat, rodzina przeniosła się do Warszawy. Tu Witold Kieżun w 1939 r. zdał maturę, a trzy lata później ukończył studia w Szkole Budowy Maszyn i Elektrotechniki, uzyskując dyplom technika inżyniera. Począwszy od 1942 r., studiował na tajnym Wydziale Prawa UW.

W działalność konspiracyjną włączył się już jesienią 1939 r. W czasie Powstania Warszawskiego pod ps. Wypad walczył w Oddziale Specjalnym „Harnaś”, za co został odznaczony Krzyżem Walecznym. We wrześniu 1944 r. sam gen. Tadeusz Bór-Komorowski udekorował go orderem Virtuti Militari. Wtedy też Kieżuna awansowano do stopnia podporucznika. Po kapitulacji uciekł z niewoli niemieckiej z obozu w Ożarowie.

W marcu 1945 r. aresztowany przez NKWD, a po śledztwie wywieziony do gułagu Krasnowodsk. Z ciężką chorobą został wydany polskim władzom i osadzony w obozie pracy Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego. Zwolniony z niego, był ponownie zatrzymany w 1948 r.

Stopień doktora uzyskał w warszawskiej Szkole Głównej Planowania i Statystyki w 1964 r. Tytuł profesora – w 1975 r., gdy pracował w PAN i na UW. Od lat 70. wygłaszał odczyty i wykłady na licznych uczelniach na całym świecie. W latach 1980–1981 wygłosił serię publicznych odczytów pt. „Spirit of Solidarity” na 14 uniwersytetach amerykańskich i kanadyjskich.

W 2005 i 2010 r. był członkiem komitetów poparcia Lecha i Jarosława Kaczyńskich w kolejnych wyborach prezydenckich.

.....
Piotr Korycki

ZAMÓW PRENUMERATĘ: www.prenumerata.swsmedia.pl

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-9

GOSPODARKA

10

OBRONA NARODOWA

12

KULTURA

13

PRAWO

14-15

PUBLICYSTYKA

16

PODRÓŻE

17

PROGRAM TV

18-19

SPORT

INICJATYWA \ Kolejny Żołnierz Wyklęty wraca do polskiej świadomości narodowej

Honory i cześć dla „Młota”

Kapitan Wojska Polskiego, uznany za najważniejszego dowódcę partyzanckiego na Podlasiu, uczestnik słynnej akcji skutkującej przejściem niewybuchu niemieckiej rakiety V2, patriota, któremu zawsze na sercu leżał los podkomendnych i ich rodzin – oto kpt. Władysław Łukasiuk ps. „Młot”, dowódca 6 Brygady Wileńskiej. W miniony weekend we wsi Tokary odbyły się uroczystości go upamiętniające.

Jan Przemyski

Albicla.com/JanPrzemyski

Chcieli nas zakopać, nie wiedzieli, że jesteśmy ziarnem” – powtarzamy dziś w imieniu żołnierzy antykomunistycznego podziemia. Aparatczycy z moskiewskiego nadania przez kilkadziesiąt lat próbowali wymazać ich ze świadomości Polaków.

Mimo sowieckich zabiegów nasz naród nie zapomniał o swoich bohaterach i od kilkunastu lat usilnie przywraca pamięć o Niezłomnych. W miniony weekend we wsi Tokary upamiętniono szczególnie kpt. Władysława Łukasiuka ps. „Młot”.

Niezłomny życiorys

Władysław Łukasiuk urodził się 16 lutego 1906 r. we wsi Tokary niedaleko miejscowości Korczew (historycznie to Podlasie, obecnie – województwo mazowieckie). Od lutego 1940 r. był żołnierzem ZWZ-AK w Obwodzie Siedlce. Brał udział we wszystkich ważniejszych bitwach na Podlasiu, uczestniczył też w słynnej operacji przejścia niewybuchu rakiety V2.

Od października 1944 r. ścigany przez NKWD, przeszedł na stałe do partyzantki leśnej. Od października 1946 r. dowódca 6 Brygady Wileńskiej. Udało mu się podporządkować sobie siatki AK na terenie powiatów: Mińsk Mazowiecki, Węgrów, Sokołów Podlaski, Bielsk Podlaski, Siedlce i Wysokie Mazowieckie.

Gdy komuniści ogłaszali amnestię, „Młot” nie zdecydował się ujawnić, trafnie przewidując, że sowieccy aparatczycy nie dotrzymają jej warunków. Obecnie uważany jest za najważniejszego dowódcę partyzanckiego na Podlasiu.

Upamiętnienie bohatera

W piątek we wsi Tokary odbyły się uroczystości upa-

miętniające legendarnego kpt. Łukasiuka, które rozpoczęły się od polowej mszy św. Po nabożeństwie, któremu przewodniczył ks. płk. Henryk Polak, były kapelan Wojsk Polskich przy NATO, delegacja, w której była córka „Młota”, Marta Ziembikiewicz, odsłoniła kamień z wmurowaną tablicą upamiętniającą Niezłomnego.

Po krótkich wystąpieniach przyszedł czas na prelekcję, którą wygłosił dr Tomasz Łabuszewski z Instytutu Pamięci Narodowej. – Jedna z refleksji, które nasunęły mi się podczas analizy życiorysu Władysława Łukasiuka, dotyczyła jego poczucia odpowiedzialności. Przeglądałem księgi kasowe poszczególnych szwadronów i każda pozyskana złotówka była w nich rozliczona (...). Jakże pozycje widnieją w tych księgach? Zapomogi dla rodzin poległych, zamawiane msze św. dla poległych, środki na adwokatów dla osób aresztowanych, pieniądze na prezenty dla dzieci na gwiazdkę i wiele innych tego typu rzeczy. Widać tutaj szerokie spojrzenie tego człowieka na los swoich podkomendnych i ich rodzin – mówił dr Łabuszewski.

W piątkowy wieczór w Tokarach zabrzmiał koncert pieśni patriotycznych, a ze swoim repertuarem wystąpili dobrze znani czytelnikom mediów Strefy Wolnego Słowa: Paweł Piekarczyk i Leszek Czajkowski.

Jednak to nie był koniec uroczystości związanych z upamiętnieniem kpt. „Młota”. W sobotni poranek grupa rekonstruktorów wzięła udział w specjalnym rajdzie po terenach w okolicy wsi Tokary. Oprócz mundurów wojskowych z epoki widzowie mogli podziwiać powozy konne, a także repliki broni, której używali Niezłomni.



Senator Marek Martynowski: Ci żołnierze składali najwyższą ofiarę, walcząc o wyrwanie ojczyzny spod jarzma okupantów
fot. Jan Przemyski/Gazeta Polska

Wzorce dla pokoleń

W piątkowej uroczystości uczestniczyli m.in.: senator Marek Martynowski, lokalni samorządowcy, a także publicysta, autor książek historycznych oraz przedstawiciel Muzeum Żołnierzy Wyklętych i Więźniów Politycznych PRL w Warszawie Jarosław Wróblewski.

– Tego typu uroczystości są bardzo potrzebne naszemu społeczeństwu. Obowiązkiem jest pielęgnowanie pamięci o polskich bohaterach. Ci żołnierze bardzo często składali najwyższą ofiarę, walcząc o wyrwanie ojczyzny spod jarzma okupantów. Ich historie należy przypominać, aby kolejne pokolenia mogły czerpać wzorce – powiedział „Codziennie” senator Martynowski.

Z kolei Jarosław Wróblewski zwrócił uwagę na wielowymiarowość wydarzenia. – Uważam, że ta uroczystość jest niezwykle ważna z dwóch powodów. Po pierwsze, upamiętnia żołnierza wyjątkowego, nieprzeciętnego, który wiedział, o jaką Polskę się bije, w jakiej Polsce chce żyć i jaką zostawić swoim dzieciom. Po drugie, cieszy format tych uroczystości i tu składam wyrazy wdzięczności dla organizatorów. Mamy cały blok wydarzeń, trwających kilka dni. Widać, że znaleźli oni pomysł na wielowymiarowość takiej inicjatywy – powiedział Jarosław Wróblewski.



Delegacja, w której była córka „Młota”, Marta Ziembikiewicz, odsłoniła w Tokarach kamień z wmurowaną tablicą upamiętniającą Niezłomnego
fot. Jan Przemyski/Gazeta Polska



W sobotni poranek grupa rekonstruktorów wzięła udział w specjalnym rajdzie po terenach w okolicy wsi Tokary | fot. Jan Przemyski/Gazeta Polska

WIĘKSZY REZERWAT

PRZYRODA \ Z ponad 220 ha do 500 ha powiększony został Czeszewski Las – najstarszy wielkopolski rezerwat przyrody. Nowa granica uwzględni ochronę naturalnego kompleksu lasów i starorzeczy na terenie zalewowym Warty.

fot. Facebook/d

ZMARŁ PUŁKOWNIK „MORWA”

POŻEGNANIE \ W wieku 98 lat zmarł w Lublinie płk Marian Pawełczak ps. „Morwa”. Był żołnierzem podziemia niepodległościowego, jednym z ostatnich podkomendnych mjr. Hieronima Dekutowskiego ps. „Zapora”.



fot. mat. pras./d

PANDEMIA \ Od przyszłej niedzieli koniec dyspensy od udziału we mszy św.

Mniej obostrzeń w kościołach

Biskupi polscy zniesli dyspensę od uczestnictwa we mszach niedzielnych i w święta nakazane w związku z poprawiającą się sytuacją epidemiczną. Rząd wprowadził jednak bardziej łagodne restrykcje dotyczące liczby osób w kościołach. Limit zajętych miejsc w świątyniach od wczoraj wynosi 50 proc., a od 26 czerwca wzrośnie do 75 proc. – Cieszy nas bardzo, że jest możliwe szersze otwarcie kościołów – powiedział rzecznik Konferencji Episkopatu Polski ks. Leszek Gęsiak.

Paweł Tunia

Albicla.com/PawełTunia

W piątek biskupi polscy na 389. zebraniu plenarnym Konferencji Episkopatu Polski w Kalwarii Zebrzydowskiej m.in. podjęli decyzję o zniesieniu dyspensy od uczestnictwa w niedzielnej mszy św. oraz w święta nakazane. Dyspensy zostaną zniesione z dniem 20 czerwca br. jednocześnie we wszystkich diecezjach, czyli od kolejnej niedzieli wszyscy wierni katolicy mają obowiązek udziału w mszach św. bezpośrednio w kościele. „Wobec poprawiającej się sytuacji pandemicznej w kraju biskupi z uznaniem przyjęli decyzję rządu o zmianie ograniczeń sanitarnych w kościołach i budynkach przeznaczonych do sprawowania kultu religijnego” – na-



W związku z luzowaniem obostrzeń 20 czerwca we wszystkich diecezjach zostaną zniesione dyspensy, wszyscy wierni katolicy mają więc obowiązek udziału w mszach św. bezpośrednio w kościele | fot. Michał Kościł/Forum

pisano w komunikacie z zebrania konferencji.

W czwartek premier Mateusz Morawiecki oraz minister zdrowia Adam Niedzielski zapowiedzieli luzowanie obostrzeń w zakresie udziału maksymalnej liczby osób w nabożeństwach kościelnych.

Rząd zdecydował, że od wczoraj, czyli od 13 czerwca, w kościołach obowiązuje limit 50 proc. zajętych miejsc, a od 26 czerwca limit ten wyniesie 75 proc. zajętych miejsc. Premier zapewnił także, że osoby szczepione nie będą wlicza-

ne do limitów. – Od niedzieli w kościołach i w miejscach kultu może być zajęta połowa miejsc. Cieszy nas bardzo, że jest możliwe szersze otwarcie kościołów – powiedział rzecznik KEP ks. Leszek Gęsiak. Dodał, że limity nie będą dotyczyły osób szczep-

pionych. – Nie wiem jeszcze w tej chwili, w jaki sposób będzie możliwa weryfikacja tego ostatniego punktu. Musimy poczekać, bo to jest reguła, która będzie też w innych instytucjach obowiązywać, więc spodziewam się, że zostaną też podane konkretne wytyczne ze strony rządowej, w jaki sposób się do takich zarządzeń dostosować – powiedział ks. Gęsiak (cytaty za PAP).

Liczba wykonanych szczepień w Polsce przekroczyła już 24,36 mln, a liczba w pełni zaszczepionych osób w Polsce szybko zbliża się do 10 mln i wynosi obecnie 9,68 mln. W Polsce pacjenci otrzymują cztery szczepionki antycovidowe: preparaty firm Pfizer/BioNTech, Moderna i AstraZeneca są dwudawkowe, a preparat Johnson & Johnson jest jednodawkowy.

Wyborcza niedziela

SAMORZĄDY \ Wczoraj w Polsce odbyły się przedterminowe lub uzupełniające wybory w ponad stu gminach w Polsce. Największe zainteresowanie wzbudzają wybory prezydenta w Rzeszowie, który jest stolicą woj. podkarpackiego. Przed południem do rzeszowskich lokali wyborczych nie przyszło wielu głosujących. Większej frekwencji spodziewano się po południu.

O fotel prezydenta Rzeszowa ubiegali się: Ewa Leniart (poparta przez PiS i lokalną Solidarność), Konrad Fijołek (PO, PSL, Ruch Polska 2050, Lewica), Marcin Warchoł (Solidarna Polska, Porozumienie) i Grzegorz Braun (Konfederacja). Kandydaci oddali głosy wczoraj do około południa.

Uprawnionych do głosowania w Rzeszowie było 147 889 wyborców. Głosowanie odbywało się w 100 lokalach wyborczych do godz. 21.00. Wybory odbywały się w warunkach obostrzeń sanitarnych. Wyborca na terenie lokalu wyborczego musiał mieć osłonięte maseczką usta i nos. W lokalach znajdowały się środki do dezynfekcji rąk.

(pt, PAP)

Gdańska hucpa

SKANDAL \ Politycy Platformy Obywatelskiej narzekają, że są atakowani w internecie. „Ofiary hejtu” zmieniają jednak optykę, gdy ataki dotyczą Prawa i Sprawiedliwości.

Pokazał to prezydent Warszawy Rafał Trzaskowski, który w Gdańsku opowiadał o tym, jak zamierza pokonać PiS i co należy zrobić, by w Polsce doszło do zmiany władzy. Podczas spotkania któryś z uczestników-demonstratorów zaintonował hasło „J***ć PiS”. Co na to Trzaskowski? Reakcja prezydenta Warszawy może zaskakiwać. Zamiast potępić jawny hejt, ten stwierdził: – Jak widzicie, bardzo żywe reakcje przez cały czas nam towarzyszą. Pozytywne!

Warto dodać, że chwilę wcześniej Trzaskowski opowiadał, że opozycja musi zdać test z dojrzałości. Po chwili sam go oblał.

(masz, Niezależna.pl)

Parada z Trzaskowskim

SAMORZĄDY \ Rafał Trzaskowski już po raz drugi weźmie udział w Paradzie Równości, obejmując nad nią honorowy patronat. Po raz pierwszy prezydent polskiej stolicy patronował temu wydarzeniu w 2019 r. To właśnie wtedy jeden z homoseksualistów parodiował odprawianie katolickiej mszy św., co spotkało się ze zrozumieniem ze strony Trzaskowskiego.

Tegoroczna parada odbędzie się już w najbliższą sobotę, 19 czerwca. Uczestnicy ściągnięci z całego kraju, a nawet z zagranicy, zbiórą się na placu przed stołecznym Pałacem Kultury. Wśród kilkunastu organizatorów wydarzenia są m.in.: Liceum Humanistyczne im. Jacka Kuronia, Centrum Zwierząt i partia Lewica. Co jednak bardziej niepokojące, znajdują się tam też znane z brutalnych akcji „Homokomando Warszawa” i Ogólnopolski Strajk Kobiet. Już sam ten fakt daje wystarczające podstawy do obaw o pokojowy przebieg zgromadzenia, co najwyraźniej nie przeszkadza wiceszefowi PO Rafałowi Trzaskowskiemu.

Prezydent Warszawy podziela bowiem postawę młodych ludzi głoszących dumnie, że – jak czytamy na ich stronie www – „nie można dłużej debatować nad prawem do zagrożonego istnienia”. Jak napisali aktywiści LGBT: „Ostatnie dwa lata zmieniły nas wszystkich, ale dla społeczności LGBTQIA w Polsce były szczególnie trudne (...). To był wreszcie czas zmian odbierających podstawowe prawa osobom mogącym zachodzić w ciążę”.

Szczegółów trasy planowanego przemarszu parady nie podano, podobnie jak informacji o patronacie na stronach stołecznego ratusza.

Piotr Korycki



KAUKAZ \ Azerbejdżan przekazał Armenii w ubiegłym tygodniu 15 jeńców wojennych w zamian za mapy pól minowych. Tereny te położone w Górskim Karabachu, który został zajęty przez wojska azerskie, kryją 97 tys. min przeciwczołgowych i przeciwpiechotnych.

Przywrócić spójność Sojuszu

WYWIAD \ Z DR. WOJCIECHEM LORENZEM, analitykiem w programie Bezpieczeństwo Międzynarodowe Polskiego Instytutu Spraw Międzynarodowych (PISM), rozmawia PAWEŁ KRYSZCZAK

Priorytetem dla Sojuszu powinno być teraz zbudowanie zdolności do obrony i odstraszenia. Dla wielu państw członkowskich zagrożenia związane z terroryzmem czy niestabilnością południowego sąsiedztwa są jednak cały czas na pierwszym miejscu, i to się nie zmieni. Nietrudno więc zrozumieć, że zdolność do prowadzenia misji reagowania kryzysowego, zaangażowanie na południu i walka z terroryzmem są niezbędne, aby państwa, które nie czują się bezpośrednio zagrożone przez Rosję, popierały adaptację Sojuszu do tego zagrożenia. To jest długofalowe wyzwanie wymagające woli politycznej i ogromnych nakładów.

Czego możemy spodziewać się po szczycie NATO, który rozpocznie się już dzisiaj w Brukseli?

Nadchodzący szczyt ma bardzo ważny wymiar symboliczny. Będzie on traktowany jako nowy rozdział w relacjach USA-Europa. W czasie prezydentury Donalda Trumpa występowały bardzo silne napięcia polityczne w Sojuszu. Często argumentuje się, że presja, choć powodowała napięcia wewnątrz NATO, przynosiła pozytywne efekty, bo sojusznicy na przykład zwiększali wydatki na obronność. Jednak były i negatywne skutki – w wymiarze politycznym ugruntowywało się w wielu państwach europejskich negatywne nastawienie do USA i została podważona polityczna spójność NATO. Niektóre z państw zaczęły uważać nawet, że Stany Zjednoczone nie są sojusznikiem, na którym można polegać. Z tego względu wiele krajów członkowskich NATO nie chciało się dostosowywać i koordynować polityki do wyzwań, jakie niesła rosnąca potęga Chin. Nasilała się też narracja, że Europa w ramach UE powinna budować jakąś autonomię strategiczną w wymiarze obronnym, co oczywiście jest nierealne. Wystarczy powiedzieć, że państwa UE to tylko 20 proc. budżetu obronnego wszystkich państw NATO. Właśnie dlatego tak ważne



Dr Wojciech Lorenz, ekspert PISM | fot. mat. pras./d

jest przywrócenie spójności politycznej NATO.

Jak wygląda kwestia wymiaru praktycznego szczytu NATO, które musiało sobie radzić z poważnymi napięciami?

W 2019 r. przywódcy Sojuszu zlecieli sekretarzowi generalnemu NATO przeprowadzenie tzw. refleksji strategicznej, której celem było wzmocnienie politycznej spójności i mechanizmów konsultacji Sojuszu. Sekretarz generalny powołał w tym celu m.in. panel ekspertów z 10 państw członkowskich, którzy opracowali raport z rekomendacjami. Następnie po licznych konsultacjach z państwami członkowskimi Jens Stoltenberg przedstawi na najbliższym szczycie kilka rekomendacji do zatwierdzenia. Jedną z nich dotyczy opracowania nowej strategii NATO. Poprzednia była przyjęta w 2010 r., w zupełnie innych realiach strategicznych, kiedy Sojusz był skoncentrowany na wojnie z międzynarodowym terroryzmem, sama zaś strategia z 2010 r. nie wskazywała na Rosję jako na zagrożenie, tylko wręcz na potencjalnego partnera strategicznego. Jako bezpośrednie zagrożenie wskazywała jednak terroryzm. Tak rozłożone akcenty w strategii spowodowały, że cho-

ciaż państwa członkowskie na poziomie politycznym zobowiązały się do rozwijania zdolności na potrzeby kolektywnej obrony i prowadzenia misji reagowania kryzysowego, to koncentrowały się na tych drugich. Sytuacja od tego czasu się zmieniła, czego przykładem jest przyjęcie w 2019 r. pierwszej od zakończenia zimnej wojny niejawniej strategii militarnej, w której przypuszczalnie Rosja wskazana jest jako potencjalne zagrożenie militarne. Sojusz już wypracował konsensus w sprawie polityki wobec Rosji – ma być oparta na odstraszeniu i dialogu. Bardzo ważne jest jednak, aby dialog nie stanowił pretekstu do unikania niezbędnych inwestycji w politykę odstraszania.

Jak będzie wyglądała polityka NATO wobec Chin? Jens Stoltenberg kilka dni temu mówił, że kraj ten jest jednym z największych wyzwań dla Sojuszu.

W tej chwili jest okazja, aby napisać nową strategię, inaczej rozłożyć akcenty, pokazać, że NATO wchodzi w zupełnie nowy okres strategiczny. Będą to czasy rywalizacji z autorytarnymi mocarstwami, do których zaliczamy Chiny i Rosję. Oba państwa stanowią zagrożenie dla systemu mię-

dzynarodowego, budowanego od II wojny światowej głównie pod przywództwem USA. Zwłaszcza Chiny są zagrożeniem dla tego porządku w skali globalnej. Mają inną wizję systemu międzynarodowego oraz potencjał do tego, aby przekonać, przekupić lub zastraszyć znaczną część państw i zapewnić sobie poparcie. Szybko wzmacniają też potencjał militarny. Na razie może być efektywne użyty w ich sąsiedztwie, ale poprzez presję polityczną, gospodarczą, aktywność w cyberprzestrzeni czy kosmosie mają już zdolność działania na wiele sposobów w skali globalnej. Na tym szczycie będzie się sporo mówiło o Chinach i o tym, że coraz ściślej koordynują swoją agresywną politykę z Rosją. Jeszcze w 2019 r. w Londynie na szczycie NATO znalazł się komunikat określający Chiny jako wyzwanie oraz szansę. Na tym szczycie w oficjalnym komunikacie język będzie oczywiście wyważony, ale odniesienia do Chin mogą być bardziej rozbudowane. To pewnie będzie otwierało drogę do wypracowania jakiejś strategii wobec Chin. Umożliwi to Sojuszowi koordynowanie działań w niektórych obszarach, tam gdzie Chiny mogą stanowić wyzwanie i zagrożenie.

Jakich innych mniej oczywistych kwestii podczas spotkania przywódców państw NATO możemy się spodziewać?

Oprócz Rosji czy Chin jest kilka ważnych elementów, które są mniej wyraziste, ale dotyczą niezwykle ważnych kwestii, np. tzw. odporności (m.in. bezpieczeństwa) infrastruktury krytycznej. Bardzo ważnym elementem, a często niedocenianym, są kwestie zmian klimatycznych. Mimo że wielu ekspertów i dyplomatów w strukturach Sojuszu mówi i podkreśla, że NATO to nie jest organizacja do walki ze zmianami klimatu, Stoltenberg doskonale zdaje sobie sprawę, że konieczne jest wzmocnienie polityki zielonej obrony, aby utrzymać społeczne poparcie dla NATO. Możemy się spodziewać, że w nadchodzących dekadach zmiany klimatu będą uznawane przez społeczeństwa za jedno z najważniejszych zagrożeń. W przyszłości można nawet sobie wyobrazić przyjęcie zobowiązań dotyczących ograniczenia emisji gazów cieplarnianych przez wojska NATO-wskie. Musi to być zrobione w taki sposób, aby nie wpływało na ich efektywność i na zdolności obronne Sojuszu.

Gdzie w tych zagrożeniach ze strony Rosji i rosnącej potęgi Chin umieścić można niebezpieczeństwo ze strony organizacji terrorystycznych?

Mimo że Sojusz wchodzi w zupełnie nowy okres, w którym wskazuje, że głównymi rywalami są Rosja, ale z perspektywy USA przede wszystkim Chiny, inne zagrożenia nie znikają. To jest zawsze kwestia odpowiedniego rozłożenia priorytetów. Po 11 września głównym zagrożeniem był terroryzm i skoncentrowano ogromne zasoby na walce z nim. W tej chwili misja wojskowa w Afganistanie kończy się w wymiarze militarnym. To nie oznacza, że Sojusz będzie mógł pozwolić sobie na ignorowanie zagrożenia terrorystycznego, które nie znika. Ono będzie niżej na liście priorytetów, ale zasoby wywiadowcze i wykorzystanie sił specjalnych będą ciągle zaangażowane w walkę z terroryzmem.



ZNISZCZONO PONAD 3 TONY KOKAINY

NARKOTYKI \ W weekend we Włoszech zniszczono 3,3 tony kokainy o czarnorynkowej wartości wynoszącej pół miliarda euro. Te narkotyki z Kolumbii zostały skonfiskowane w ubiegłym roku w porcie Livorno.

fot. Twitter/d



fot. mat. pras./d

LOT SUBORBITALNY Z BEZOSEM

USA \ W sobotę za 28 mln dol. wylicytowano lot statkiem kosmicznym „New Shepard” opracowanym przez Blue Origin. W zaplanowanym na lipiec locie weźmie udział właściciel Blue Origin Jeff Bezos.

ŚWIAT

7

DYPLOMACJA \ Zjednoczony front przeciwko Chinom

G7 będzie walczyła z korporacjami unikającymi podatków

Prezydent USA Joe Biden wziął udział w swoim pierwszym szczycie G7 w Kornwalii. Udało mu się przekonać innych liderów do pomysłu globalnego podatku dla korporacji. Chce ich także przekonać do przyjęcia twardej polityki wobec Chin.

Wiktor Młynarz

Albicla.com/WiktorMlynarz

Biden od dawna forsuje pomysł globalnego podatku dla korporacji. Dotyczyłby on jedynie zysków rejestrowanych poza granicami państwa, w którym firmy są zarejestrowane, i byłby niezależny od podatków krajowych. Celem tego podatku byłoby zniechęcenie korporacji do przenoszenia zysków do rajów podatkowych, takich jak Bermudy czy Kajmany. Departament Skarbu szacuje, że wprowadzenie nowej daniny zwiększyłoby wpływy do amerykańskiego budżetu o dziesiątki miliardów dolarów rocznie.

Bidenowi udało się przekonać inne państwa G7 do tego pomysłu. Według osią-



Bidenowi na razie nie udało się namówić G7 na przyjęcie bardziej zdecydowanej postawy wobec łamania przez Chiny praw człowieka

fot. ddp images/Forum

gniętego już 5 czerwca przez ministrów finansów G7 porozumienia każde państwo będzie mogło opodatkować dowolną międzynarodową korporację, jeśli ta uzyskała w nim zyski większe niż 10 proc. ich całościowych zysków. Dodatkowo ustalono, że minimalna stawka

podatku dla firm ma wynosić 15 proc. w każdym państwie świata.

Do wejścia tego planu w życie została jednak daleka droga. Liderzy G7 będą musieli najpierw przekonać do niego liderów państw G20, którzy w przyszłym miesiącu spotkają się we Włoszech, oraz

organizację OECD zrzeszającą 37 najbogatszych państw świata. Potem poszczególne państwa będą musiały wprowadzić odpowiednie ustawy. Paradoksalnie może to okazać się wielkim problemem w USA, gdzie republikanie sprzeciwiają się jakimkolwiek podwyżkom po-

datków dla amerykańskich firm, twierdząc, że szkodzi one ich konkurencyjności i są przetrzucane na klientów.

Oprócz tego podatku Bidenowi bardzo zależy również na przekonaniu innych liderów do stworzenia zjednoczonego frontu przeciwko Chinom. Przeciwdziałanie szybkiemu rozwojowi Chin i powodowanym przez niego niebezpieczeństwom jest absolutnym priorytetem amerykańskiej polityki zagranicznej, ale wiele państw ma do Pekinu znacznie łagodniejsze podejście.

W sobotę przedstawiono pierwsze szczegóły planu „Odbudujmy lepiej dla świata”, którego nazwa nawiązuje do hasła wyborczego Bidena. Jest to plan ogromnych inwestycji w biedniejszych państwach, które mają być konkurencją dla chińskiego planu „Jeden pas i jedna droga”. Bidenowi na razie nie udało się jednak namówić G7 na przyjęcie bardziej zdecydowanej postawy wobec łamania przez Chiny praw człowieka. Członek jego administracji zdradził, że po pierwszej sesji amerykańskie podejście zostało poparte przez UK, Kanadę i Francję, ale Niemcy, Włochy i UE nadal się wahają.

Niemiecka mafia zaśmieca Polskę

NIEMCY \ Materiały azbestopodobne, tworzywa sztuczne i gruz drogowy z niemieckiej dawnej kopalni żwiru w Beeskow trafiają nielegalnie do Polski. Tamtejsze służby przyznają, że skala procederu jest znaczna – donosi niemiecki „Tagesspiegel”.

Śledczy z krajowego urzędu policji kryminalnej Brandenburgii (LKA) uważają, że w dawnej kopalni żwiru w Beeskow w powiecie Odra-Szprewa składowano nielegalnie śmieci, a następnie były one również bezprawnie przewożone do Polski.

W tej sprawie policja zatrzymała 29-letniego mieszkańca Berlina. Postawiono mu zarzut nielegalnego wywożenia śmieci. Śledztwo prowadzi utworzony w zeszłym roku specjalny wydział prokuratury w Poczdamie, który specjalizuje się w zwalczaniu przestępstw przeciwko ochronie środowiska.

Dziennie do naszego kraju trafiało kilka pełnych niebezpiecznych materiałów ciężarówek, które były zgłaszane jako „niepodlegające obo-

wiązkowi zgłoszenia”. Przed dwoma miesiącami strona polska przechwyciła z tego kierunku nielegalny transport, a zamieszany w ten proceder okazał się szef firmy budowlanej.

Jak pisze „Tagesspiegel”, nielegalne wysypiska są coraz rzadziej odkrywane, a firmy zajmujące się wywozem, podobnie jak mafia śmieciowa, stosują nowe metody działania. Niemieckie służby szacują, że mamy do czynienia ze wzrostem tego procederu. Szczególną rolę odgrywa Brandenburgia, zarówno jako rejon tranzytowy, jak i ten, z którego pochodzą nielegalne transporty odpadów.

Mafia śmieciowa czuje się coraz bardziej bezkarnie, dochodzi do sytuacji, że pełne ciężarówki odpadów wyrzu-

cane są do lasów lub na pobocza dróg. Brandenburgia tymczasem sama tonie w śmieciach, bo nie potrafi zatrzymać tego procederu, do tej pory nie oczyściła zresztą ponad stu nielegalnych wysypisk.

W opublikowanym w zeszłym miesiącu raporcie, sporządzonym na zlecenie Rady UE, wynika, że wykrywalność przestępstw środowiskowych w UE jest niska, a służby często nie zajmują się tym procederem. Tymczasem dochody z działalności przestępczej w branży odpadów mogą być na podobnym poziomie jak uzyskiwane z handlu narkotykami.

Petar Petrović
Autor jest dziennikarzem
Polskiego Radia
Albicla.com/PetarPetrovic

Portugalczycy wydali rosyjskich opozycjonistów

LIZBONA \ Urzędnicy potwierdzają, że przekazali ambasadzie FR personalia i adresy aktywistów, którzy uczestniczyli w antykremlowskich protestach. Prezydent miasta tłumaczy się błędem systemu.

Przeprosiny nie wystarczą. Trzeba wszcząć śledztwo i wyciągnąć srogie konsekwencje wobec osób, które do tego dopuściły – mówił podczas sobotniego zjazdu partii Inicjatywa Liberalna rosyjski opozycjonista Pavel Eliazarov po tym, jak portugalscy urzędnicy przyznali się do przekazania Kremlowi danych opozycjonistów. Zgodnie z deklaracją lizbońskiego urzędu miasta rosyjscy dyplomaci otrzymali pełne nazwiska, adresy oraz dane kontaktowe trzech obywateli FR, którzy w styczniu br. protestowali przeciwko zatrzymaniu opozycjonisty Aleksieja Nawalnego.

Jako pierwsze o możliwości wyprowadzenia danych poinformowały dzienniki „Expresso” oraz „Observador”. Krótko po tym prezydent Lizbony Fernando Medina potwierdził donie-

sienia, tłumacząc, że przesłanie informacji było wynikiem błędu systemu. Oświadczenie w sprawie wydała również ambasada FR w Lizbonie. „Osoby z bujną wyobraźnią nie interesują ani ambasady, ani Moskwy. Mamy inne priorytety i zajmujemy się pracą na rzecz rozwoju relacji rosyjsko-portugalskich” – napisali w oświadczeniu dyplomaci, dodając, że dane zostały usunięte i nigdy nie przesłano ich do Moskwy.

Eliazarov twierdzi, że wielu przeciwników Kremļa w Portugalii obawia się, iż przekazanie danych nie było jednostkowym błędem. W obawie o swoje bezpieczeństwo niektórzy z nich odwołali już swoje podróże do ojczyzny i zrezygnowali z aktywności opozycyjnej.

Albicla.com/JoannaKowalkowska

2

OPINIE

3

TEMAT DNIA

4-5

POLSKA

6-7

ŚWIAT

8-9

GOSPODARKA

10

OBRONA NARODOWA

12

KULTURA

13

PRAWO

14-15

PUBLICYSTYKA

16

PODRÓŻE

17

PROGRAM TV

18-19

SPORT



fot. Aleksiej Witwicki/Gazeta Polska

MERKEL ZADOWOLONA Z ROZMÓW Z BIDENEM WS. NS2

GAZ \ Rozmowy związane z gazociągami Nord Stream 2 są na dobrej drodze – powiedziała w sobotę kanclerz Niemiec Angela Merkel po spotkaniu z prezydentem USA Joe'em Bidenem. Jak dodała, oboje zgodzili się, że dalszy udział Ukrainy w transferze gazu z Rosji do Europy jest nieodzowny.

ROLNICTWO \ Polski Ład pomoże wykorzystać szanse na modernizację i rozwój wsi

Za słowami idą czyny i pieniądze

Odchudzenie biurokracji dla rolników, ustawa o rodzinnym gospodarstwie rolnym i uwolnienie detalicznego handlu dla mniejszych gospodarstw rolnych – to tylko kilka z wielu propozycji dla rolników w Polskim Ładzie, przedstawionych przez premiera Mateusza Morawieckiego w ramach trasy #PolskiŁad.

Jan Kamieniecki

Szef rządu w sobotę w podkrakowskich Balicach wziął udział w debacie „Polski Ład. Od pola do stołu”, podczas której przypominał rozwiązania dla rolników zawarte w Polskim Ładzie. – Polskie rolnictwo jest oczkiem w głowie Polskiego Ładu, a w ślad za naszymi słowami idą czyny, idą środki, idą pieniądze. Będziemy z całą pewnością wspierać rolników poprzez różne programy – powiedział Morawiecki.

Premier wymienił kilka rozwiązań dla rolni-

ków zawartych w rządowej strategii. – Po raz kolejny, od 1 stycznia 2022 r., zwiększymy na kolejne lata poziom środków dopłat do paliwa dla rolników, ze 100 zł na 110 zł. Uwolnimy też rolniczy handel detaliczny dla mniejszych i średnich gospodarstw rolnych. Trzecie rozwiązanie to ustawa o rodzinnym gospodarstwie rolnym, a czwarte to kodeks rolno – wyliczał szef rządu.

Poza tym – jak dodał Morawiecki – mniej biurokracji, stworzenie centralnego systemu informatycznego zasobu państwowej ziemi, wprowadzenie cyfrowego systemu pozwalającego na zi-

dentyfikowanie żywności „od pola do stołu”, zagwarantowanie rolnikom większej swobody pracy oraz realizacja cywilizacyjnych rozwiązań dla wsi, jak np. program wodno-kanalizacyjny.

Premier podczas sobotniej wizyty w Małopolsce odwiedził gospodarstwo państwa Krawczyków w Będkowie. – Rozmawialiśmy o sukcesach polskiego rolnictwa, ale też o tym, jakie bolączki trapią rodziny na wsi oraz jakiego rodzaju wsparcia rolnicy potrzebują najbardziej. Chcemy, żeby polscy rolnicy byli coraz silniejsi względem zachodnich. Mijmy świadomość



Premier Mateusz Morawiecki: Wykorzystajmy to, że polskie rolnictwo jest bardziej ekologiczne niż zagraniczne | fot. Łukasz Gagulski/PAP

tę, że polskie rolnictwo jest dużo bardziej ekologiczne i zdrowsze niż zagraniczne. Wykorzystajmy to – podkreślił szef rządu.

Morawiecki zaznaczył, że polskie rolnictwo potrzebuje dobrej infrastruktury drogowej, transportowej, energetycznej, a większe przedsiębiorstwa rolne

– także internetowej. – Konieczne jest nadrobienie cywilizacyjnych zapóźnień dotyczących m.in. melioracji czy podłączeń wodno-kanalizacyjnych. To jest wielki program rozwoju wsi. W Polskim Ładzie przeznaczamy bezprecedensowe kwoty na ten cel – podsumował premier.

Wojna o gotówkę: NBP i prezydent kontra MF i banki

FINANSE \ Gotówka i płatności bezgotówkowe powinny być traktowane na równych prawach, tradycyjna płatność gotówką nie może być dyskryminowana – kolejny raz podkreślił prof. Adam Glapiński, prezes NBP. Tak ocenił zapowiedź wprowadzenia przez resort finansów ulgi dla przedsiębiorców posługujących się płatnościami bezgotówkowymi.

Prezes NBP zastrzegł, że ustosunkuje się do proponowanych zmian, kiedy przyjmą one już formę prawną, gdy będzie gotowy projekt stosownej ustawy. – Z przychylnością odnoszę się do rozwiązań, które generalnie mają na celu zwiększenie dostępności dla konsumentów różnych instrumentów płatniczych. Chcę tylko, żeby to klient ostatecznie dokonywał wyboru, to klient powinien mieć swobodę – wskazał szef banku centralnego.

Ministerstwo Finansów w ramach programu „Podatnik bezgotówkowy” zapowiedziało wprowadzenie

ulgi podatkowej dla przedsiębiorców przyjmujących płatności bezgotówkowe. – Teraz transakcje elektroniczne będą jeszcze bardziej opłacalne dla przedsiębiorców. Dzięki naszemu „Podatnikowi bezgotówkowemu” w Polsce będziemy mieli najkrótszy w Europie zwrot VAT. Ci, którzy szybko zdecydują się na kasę online i uzupełnienie oferty o terminale płatnicze, zyskają dodatkowe benefity – powiedział Tadeusz Kościński, minister finansów.

Resort w ramach pakietu silver oferuje przedsiębiorcom ulgę na zakup ter-

minala. Za każdą złotówkę, którą wydadzą na terminal i koszty obsługi transakcji, będą mogli odliczyć 3 zł. Wysokość kwoty do odliczenia to 2 tys. zł rocznie. Z kolei w ramach pakietu gold przedsiębiorcy będą mieli zagwarantowany zwrot podatku VAT w 15 dni. Zwrot będzie rozliczany automatycznie przez urząd skarbowy. Nowe rozwiązanie ma wesprzeć rozwój sieci akceptacji płatności bezgotówkowych.

O ile resort finansów dąży do jak najszerzego objęcia transakcji płatniczych formą bezgotówkową, o tyle NBP i jego prezes od dawna stoją na straży obu tych form. Jak przyznał prof. Glapiński, z satysfakcją przyjął wiadomość, że prezydent Andrzej Duda w maju skierował do Sejmu projekt noweli ustawy o usługach płatniczych, która nakazuje przedsiębiorcom akceptację płatności w gotówce.

– Ta ustawa zakłada, że akceptant nie może odmówić jej przyjęcia ani nie może nakładać dodatkowych opłat od klientów z tytułu płatności gotówką – podkreślił prezes NBP.

.....
(LUS, PAP)

Pierwszy most na mierzei otwarty niebawem

INWESTYCJE \ Na Mierzei Wiślanej trwają testy i próbné obciążenia mostu Południowego, który będzie gotowy do użytku jeszcze w tym miesiącu. Większość robót konstrukcyjnych wykonano także przy moście Północnym.

Na Mierzei Wiślanej trwają testy i próbné obciążenia mostu Południowego, który będzie gotowy do użytku w czerwcu. Większość robót konstrukcyjnych wykonano także przy moście Północnym. – To dzięki tym dwóm obiektom kierowcy nie będą stali w korkach, czekając, aż przez kanał żeglugowy przepłyną statek – wyjaśnia Urząd Morski w Gdyni, który jest inwestorem przedsięwzięcia.

Na przekopie Mierzei Wiślanej powstają dwa mosty obrotowe, otwierane naprzemiennie, gdy przez budowany kanał żeglugowy będą płynęły jednostki. Dzięki temu ruch z drogi krajowej 501 nie będzie wstrzymywany. Przekop ma połączyć port w Elblągu z Zatoką Gdańską z pominięciem wód terytorialnych Federacji Rosyjskiej na Zalewie Wiślanym.

– Prace na Mierzei Wiślanej przebiegają zgodnie z harmonogramem. Już w przyszłym roku pierwsze statki będą mogły wpłynąć na Zalew Wiślany bez konieczności pytania o zgodę rosyjskiej strony. W 2023 r. cała, złożona z trzech etapów inwestycja zostanie ukończona – powiedział minister infrastruktury Andrzej Adamczyk.

– Postęp prac za każdym razem, kiedy odwiedzam budowę, robi wrażenie. Oprócz kluczowych elementów, jakimi niewątpliwie są mosty, falochrony, śluza i wyspa, oko cieszy budynek Kapitanatu Nowy Świat, w którym obecnie trwają prace wykończeniowe – podkreślił kapitan żeglugi wielkiej Wiesław Piotrzkowski, dyrektor Urzędu Morskiego w Gdyni.

.....
(jak, PAP)

GÓRNICTWO \ Mała spółka z Australii żąda od Polski gigantycznych pieniędzy

Rząd odpiera zarzuty Prairie Mining

Australijska firma poszukiwawczo-wydobywcza Prairie Mining domaga się od Polski 4,2 mld zł za rzekome zablokowanie rozwoju dwóch należących do niej kopalni węgla „Jan Karski” i „Dębieńsko”. Resort środowiska nie zgadza się z tym zarzutem. Polska strona ma pięć miesięcy na zajęcie stanowiska w sprawie złożonego 3 czerwca pozwu.

Paweł Woźniak

Albicla.com/PawełWoźniak

W lutym 2019 r. Prairie formalnie powiadomiła, że istnieje spór inwestycyjny między nią a polskim rządem. Spółka wezwała do niezwłocznego podjęcia negocjacji w celu polubownego rozwiązania i wskazała na możliwość przekazania sporu międzynarodowemu arbitrażowi w przypadku, gdyby nie został rozwiązany polubownie. – Rząd RP odmówił udziału w rozmowach dotyczących sporu, w związku z czym spółka kontynuowała postępowanie w sprawie roszczenia – wskazała australijska spółka.

Podaje też, że radcą prawnym w sprawie powództwa jest Lalive, szwajcarska firma zajmująca się sporami międzynarodowymi, mająca



Trwa spór o koncesje między spółką Prairie Mining i polskim rządem | fot. AdobeStock/d

doświadczenie w arbitrażu między inwestorem a państwem, dotyczącym zasobów naturalnych. Jak zaznaczyła australijska firma, jej spór nie jest wyjątkiem, gdyż jak przekonuje, „środowisko polityczne i klimat inwestycyjny w Polsce uległy

pogorszeniu od czasu zmiany rządu w 2015 r.”.

Resort środowiska, który wydaje koncesje w zakresie wydobywania kopalin ze złóż, potwierdził, że 7–8 września 2020 r. zostały złożone wezwania na arbitraż przez spółki z grupy Prairie Mi-

ning. „W przypadku projektu »Jan Karski« w wyniku prowadzonych postępowań administracyjnych koncesje na obszar złoża K-6–7 udzielił LW Bogdanka SA. Taką decyzję spowodowała, iż projekt »Jan Karski« stał się niemożliwy do uzasadnio-

nej ekonomicznie realizacji” – stwierdziło ministerstwo.

Przypomniało też, że w przypadku projektu „Dębieńsko” australijska firma w październiku 2016 r. przejęła spółkę NWR Karbonia, która miała od 2008 r. koncesję na wydobywanie węgla kamiennego i metanu jako kopaliny towarzyszącej ze złoża Dębieńsko 1 udzieloną na okres 50 lat z prawie 10-letnim terminem rozpoczęcia działalności, tj. do 1 stycznia 2018 r.

„Spółka w grudniu 2016 r. wystąpiła o zmianę tej koncesji w przedmiocie przedłużenia terminu rozpoczęcia działalności o kolejne 7 lat. Organ koncesyjny odmówił zmiany koncesji we wnioskowanym zakresie” – stwierdził resort. Jak dodał, strona polska ma pięć miesięcy na odpowiedź i zajęcie stanowiska względem złożonego 3 czerwca 2021 r. pozwu.

Od wczoraj nowy rozkład jazdy

KOLEJ \ Od niedzieli 13 czerwca obowiązuje wakacyjny rozkład jazdy pociągów. Dzięki modernizacjom linii niektóre połączenia będą krótsze i częstsze. Dostęp do kolei zwiększy 10 nowych przystanków, a także niektóre perony wyposażone w pochylnie lub windy. Wracają wakacyjne połączenia dalekobieżne do Zakopanego i Hajnówki.

Dzięki inwestycjom rola kolei będzie rosła zarówno w przypadku podróży codziennych, jak i okazjonalnych, wakacyjnych. Sprzyjają temu nowe przystanki oraz przebudowane perony, które zwiększają dostępność do kolei dla wszystkich pasażerów – powiedział Ireneusz Merchel, prezes Zarządu PKP Polskich Linii Kolejowych SA. Komfort podróżowania, szczególnie dla osób o ograniczonych możliwościach poruszania się, w większości województw zwiększyły bardziej dostępne perony wyposażone w pochylnie lub windy. – Wykorzystujemy unijne

środki, a także budżetowe, aby zapewnić coraz bardziej atrakcyjne podróże na trasach dalekobieżnych oraz w regionach – dodał Merchel.

Dzięki modernizacjom linii przewoźnicy mogą zapewnić krótsze i częstsze połączenia m.in. na trasie Warszawa–Lublin, Kraków–Katowice, Kraków–Wrocław, Katowice–Wrocław. W porównaniu z wakacjami 2020 r. zwiększyły się dzięki modernizacji możliwości linii kolejowych i skróciły czasy przejazdu na popularnych trasach.

Najszybszy pociąg dalekobieżny na trasie Wrocław–Poznań pojedzie w czasie 1 h

40 min, przed rokiem było to 2 h 18 min. Podróż na trasie Warszawa–Lublin w porównaniu z poprzednim rokiem skróci się o 23 min. Najszybszy skład ze stolicy Mazowsza na Lubelszczyznę dojedzie w 2 h 9 min (rok temu 2 h 32 min).

Krótszy czas przejazdu jest także na zmodernizowanej trasie z Krakowa do Katowic. Najszybszy pociąg połączy miasta w 53 min (w ubiegłe wakacje – 1 h 37 min). Trasę Kraków–Wrocław będzie można pokonać w czasie 2 h 53 min, gdzie rok wcześniej czas przejazdu wynosił 3 h 24 min. Na trasie Wrocław–Katowice czas przejazdu najszybszego składu skróci się do 1 h 50 min (z 2 h 13 min).

W porównaniu z zeszłorocznymi wakacjami podróżni zyskają dodatkowy dostęp do pociągów z nowych przystanków. Komfort podróżowania – szczególnie dla osób o ograniczonych możliwościach poruszania się – zwiększyły w większości województw bardziej dostępne, wyposażone w pochylnie lub windy perony.

Wakacyjna korekta rozkładu jazdy będzie obowiązywała od 13 czerwca do 28 sierpnia.

.....
(jak, PKP PLK)

NBP wspiera budżet

FINANSE \ Narodowy Bank Polski (NBP) wpłacił rekordową kwotę ponad 8,87 mld zł zysku do budżetu państwa. Duża w tym zasługa nadzwyczaj dobrych wyników banku narodowego w u.br., i to pomimo pandemii.

Jak już informowaliśmy w „Codziennej”, prezes NBP Adam Glapiński podkreślał, że bank centralny wypracował w ub.r. bardzo wysoki zysk w kwocie 9,3 mld zł. – Był to ok. 20 proc. wyższy zysk wobec osiągniętego w 2019 r. – podkreślił prezes Glapiński. Teraz NBP poinformował, że aż 95 proc. z tego zysku wypracowanego w 2020 r. trafiło do budżetu państwa, a reszta jako odpis na fundusz rezerwowy NBP (to ponad 467 mln 203 tys. zł).

Zyski banku centralnego nie byłyby tak wysokie, gdyby nie skuteczne powiększanie aktywów NBP. Warto podkreślić, że polski bank centralny był do września ubiegłego roku jedynym w Unii Europejskiej, który dokupował złoto. I to była bardzo dobra decyzja,

bo NBP zarobił na złocie sporo. Posiadany przez NBP zasób złota na koniec ubiegłego roku wyniósł 228,7 t, a łączna wartość kruszcu sięgnęła 52,3 mld zł. Stanowiło to 7,5 proc. aktywów NBP na koniec 2020 r. – poinformował bank centralny w sprawozdaniu rocznym. NBP posiada złoto odpowiadające międzynarodowym standardom czystości, które jest przechowywane w Banku Anglii (na rachunku bieżącym lub na rachunkach lokat terminowych) oraz w skarbcach NBP.

Jak informuje NBP, na koniec ubiegłego roku w skarbcach banku znajdowały się 104,9 t złota o wartości 24 mld zł, a 123,8 t złota o wartości 28,3 mld zł przechowywane było w Banku Anglii.

.....
Mariusz Andrzej Urbanek

2

OPINIE

3

TEMAT DNIA

4-5

POLSKA

6-7

ŚWIAT

8-9

GOSPODARKA

10

OBRONA NARODOWA

12

KULTURA

13

PRAWO

14-15

PUBLICYSTYKA

16

PODRÓŻE

17

PROGRAM TV

18-19

SPORT



fol. Wikipedia/d

SPORY ARSENAŁ „INDYJSKIEJ SKORPENY”

UZBROJENIE \ Okręty podwodne typu Kalvari mają 67,5 m długości oraz 6,2 m szerokości i wyporności 1,775 tony. Na uzbrojeniu tych jednostek, których załoga składa się z 40 marynarzy i oficerów, są: torpedy kal. 533 mm, miny, pociski przeciwokrętowe Exocet oraz kontrtorpedy C303/S.

PRZEMYSŁ STOCZNIOWY \ Nowe Delhi samowystarczalne

Indie otrzymają kolejne okręty podwodne

Indyjska Rada Zakupów Obronnych (DAC) dała w tym miesiącu zielone światło realizacji dwóch programów obronnych, które dotyczą budowy konwencjonalnych okrętów podwodnych typu Projekt 75I (P75I) w indyjskich stocznjach dla Marynarki Wojennej Indii. Równolegle trwa produkcja okrętów podwodnych wzorowanych na francuskich scorpène'ach.

Paweł Kryszczak

Podczas posiedzenia indyjskiej Rady Zakupów Obronnych, w którym uczestniczył szef resortu obrony Rajnath Singh, sformułowano zapytanie ofertowe w sprawie produkcji sześciu konwencjonalnych okrętów podwodnych typu Projekt 75I za kwotę 5,9 mld dolarów. Budowa tych jednostek dla Marynarki Wojennej Indii (Bhāratīya Nau Senā) ma być realizowana w ramach współpracy strategicznej z innym krajem. Same zaś okręty mają być produkowane w stocznjach indyjskich. Jak zaznaczył indyjski polityk, dzięki realizacji 30-letniego programu budowy okrętów podwodnych będzie możliwe zdobycie przez Indie kompetencji w zakresie nie tylko budowy, lecz także projektowania okrętów podwodnych.

Okręt podwodny typu Projekt 75I ma być następcą okrętu podwodnego typu Projekt 75 Kalvari, który powstał na podstawie projektu okrętu podwodnego typu Scorpène francuskiej grupy stoczniowej Naval Group. Spośród sześciu zamówionych okrętów podwodnych P75 Kalvari na wyposażeniu Bhāratīya Nau Senā są już trzy egzemplarze.



Indie chcą zdobyć kompetencje w zakresie nie tylko budowy, lecz także projektowania okrętów podwodnych | fot. Wikipedia/d

Z kolei w ramach programu P75I indyjska marynarka zamierza pozyskać sześć okrętów podwodnych z napędem spalinowo-elektrycznym, które będą wyposażone w zaawansowane, niezależne od powietrza systemy napędowe; pozwolą im one dłużej pozostawać w zanurzeniu i znacznie zwiększą ich zasięg operacyjny. Okręty podwodne mają być ponadto wyposażone w pociski manewrujące zdolne do eliminacji celów lądowych (LCAM) i nawodnych (ASCM) oraz torpedy.

Zapytania ofertowe w ciągu następnych miesięcy wpłyną do indyjskich firm Mazagon Docks Shipbuilders oraz Larsen & Toubro. Szacuje się, że umowa zostanie podpisana w ciągu najbliższych 2–3 lat. Przedsiębiorstwa te do realizacji kontraktu podejmą współpracę z firmą zagraniczną. W tym

kontekście wymienia się: południowokoreańską Daewoo Shipbuilding & Marine Engineering, francuską Naval Group, hiszpańską Navantię, rosyjską Rosoboronexport oraz niemieckie TKMS.

Obecnie w wyposażeniu Bhāratīya Nau Senā jest grupa okrętów podwodnych zarówno w wersji konwencjonalnej, jak i z napędem atomowym. Do tych pierwszych, poza wymienionymi P75, należy zaliczyć osiem okrętów podwodnych typu Sindhughosh (Projekt 877 Pałtus) oraz cztery typu Shishumar. W służbie od 2016 r. jest okręt o napędzie atomowym Arihant. W przyszłości liczba tych okrętów podwodnych zostanie zwiększona do czterech. Marynarka Wojenna Indii korzysta też z wypożyczonego okrętu podwodnego INS Chakra (na konstrukcji Projekt 971).

OGŁOSZENIE PŁATNE

OBWIESZCZENIE WOJEWODY MAZOWIECKIEGO

Na podstawie art. 10 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2021 r., poz. 735) – dalej jako k.p.a. informuję, że w dniu 31 maja 2021 r., na podstawie art. 113 § 1 k.p.a., zostało wydane postanowienie Wojewody Mazowieckiego Nr 720/SAAB/2021, o sprostowaniu oczywistych omyłek pisarskich w decyzji Nr 35/SPEC/2021 z dnia 9 kwietnia 2021 r., wydanej na wniosek inwestora: Polskie Sieci Elektroenergetyczne S.A., ul. Warszawska 165, 05-520 Konstancin Jeziorna dotyczącej ustaleniu lokalizacji strategicznej inwestycji w zakresie sieci przesyłowej dla inwestycji pod nazwą:

inwestycja: „budowa linii 400 kV Kozienice-Miłosna”

Sprostowania polegają na:

I. na stronie 2 w adresie zamierzenia inwestycyjnego prostuję omyłkę w zakresie numerów arkuszy działek ewidencyjnych objętych planowaną inwestycją, dotyczy gminy Magnuszew, obręb ew. 0005 Magnuszew

z:

„0005.AR_6 Magnuszew:

działki ew. nr: 835, 836/3, 838/1, 839, 840, 848, 849, 850, 851, 852/2, 853/2, 854, 855, 856, 857, 858, 859, 860, 861, 862, 863, 864, 865, 867, 868, 869, 871, 872, 873, 874, 875, 920, 921, 922, 923, 924, 925, 926, 927, 928, 931, 932, 933, 934, 935, 936, 937, 938, 940, 984, 986, 987, 988, 989/2, 990/1, 990/2, 991, 993, 994, 995, 996/2, 999/1, 999/2, 1000, 1001, 1002, 1005, 1006, 1009, 1010, 1011, 1013, 1016, 1017, 1018, 1019, 1020, 1021, 1022, 1023, 1024, 1025, 1026, 1030, 1031, 1032, 1033, 1035, 1036, 1038, 1039, 1041, 1108, 1110, 1119/1, 1120, 1121/2, 1124/2, 1125/3, 1126, 1147, 1148/1, 1148/2, 1149, 1150, 1151, 1153, 1154, 1155, 1156, 1157, 1158, 1159, 1160/1, 1160/2, 1161, 1163, 1164, 1165/1, 1165/2, 1178, 1180, 1181, 1790, 1791, 1793, 1794, 1951”

na:

„0005.AR_6 Magnuszew:

działki ew. nr: 835, 836/3, 838/1, 839, 840, 848, 849, 850, 851, 852/2, 853/2, 854, 855, 856, 857, 858, 859, 860, 861, 862, 863, 864, 865, 867, 868, 869, 871, 872, 873, 874, 875, 920, 921, 922, 923, 924, 925, 926, 927, 928, 931, 932, 933, 934, 935, 936, 937, 938, 940, , 1791, 1793, 1794, 1951”

0005.AR_8 Magnuszew:

działki ew. nr: 1119/1, 1120, 1121/2, 1124/2, 1125/3, 1126,

0005.AR_9 Magnuszew:

działki ew. nr: 1147, 1148/1, 1148/2, 1150, 1151, 1154, 1157, 1158, 1159, 1160/1, 1160/2, 1161, 1163, 1164, 1165/1, 1165/2, 1178, 1180, 1181,

0005.AR_10 Magnuszew:

działki ew. nr: 984, 986, 987, 988, 989/2, 990/1, 990/2, 991, 993, 994, 995, 996/2, 999/1, 999/2, 1000, 1001, 1002, 1005, 1006, 1009, 1010, 1011, 1013, 1016, 1017, 1018, 1019, 1020, 1021, 1022, 1023, 1024, 1025, 1026, 1030, 1031, 1032, 1033, 1035, 1036, 1038, 1039, 1041, 1108, 1790

0005.AR_11 Magnuszew:

działki ew. nr: 1110, 1149, 1153, 1155, 1156.”

II. na stronie 3 w adresie zamierzenia inwestycyjnego prostuję omyłkę w zakresie numerów arkuszy działek ewidencyjnych objętych planowaną inwestycją, dotyczy gminy Magnuszew, obręb ew. 0010 Trzebień, obręb ew. 0038 Wola Magnuszewska

z:

„0010.AR_11 Trzebień:

działki ew. nr: 15, 16, 23, 25/1, 91, 92, 142, 143, 144, 145, 146, 147/1, 147/2, 147/3, 147/4, 148, 150, 151, 152, 153, 154, 155, 156, 157, 158, 159, 160, 166, 298, 300,

0038.AR_1 Wola Magnuszewska:

działki ew. nr: 150, 151, 152, 153, 154, 155, 156, 157, 158, 159/1, 159/2, 160, 161, 162, 163, 164, 165, 166/1, 166/2, 167, 168, 169, 170, 171, 172, 173/1, 173/2, 174, 175/1, 175/2, 176/2, 177/2, 178, 179, 180, 181, 182, 183/1, 183/3, 184/1, 185, 193, 245, 246, 247, 248, 249, 250, 251, 518, 520, 524”

na:

„0010.AR_11 Trzebień:

działki ew. nr: 15, 16, 23,

0010.AR_1 Trzebień:

działki ew. nr: 91, 92, 142, 143, 144, 145, 146, 147/1, 147/2, 147/3, 147/4, 148, 150, 151, 152, 153, 154, 155, 156, 157, 158, 159, 160, 166, 298, 300,

0010.AR_10 Trzebień:

działka ew. nr: 25/1,

0038.AR_1 Wola Magnuszewska:

działki ew. nr: 150, 151, 152, 153, 154, 155, 156, 157, 158, 159/1, 159/2, 160, 161, 162, 163, 164, 165, 166/1, 166/2, 167, 168, 169, 170, 171, 172, 173/1, 173/2, 174, 175/1, 175/2, 176/2, 177/2, 178, 179, 180, 181, 182, 183/1, 183/3, 184/1, 185, 193, 524

0038.AR_2 Wola Magnuszewska:

działki ew. nr: 245, 246, 247, 248, 249, 250, 251, 518, 520”

Sprostowanie decyzji zostało dokonane z urzędu i dotyczyło oczywistych omyłek pisarskich w treści decyzji w zakresie numerów arkuszy działek ewidencyjnych objętych planowaną inwestycją w gminie Magnuszew.

Z treścią postanowienia oraz z aktami sprawy można się zapoznać w Wydziale Infrastruktury Mazowieckiego Urzędu Wojewódzkiego w Warszawie, Pl. Bankowy 3/5, 00-950 Warszawa.

Strona może zapoznać się z aktami postępowania na pl. Bankowym 3/5 pok. 7 po wcześniejszym umówieniu się telefonicznym pod nr 22 695-62-19. Osoby nie umówione nie będą obsługiwane.

Czas przeznaczony na zapoznanie się z aktami wynosi 30 min i nie może zostać przedłużony. W jednym pokoju może przebywać tylko jedna osoba do danej sprawy.

Podczas przeglądania akt obowiązuje nakaz zachowania 1,5 m odległości pomiędzy osobami oraz nakaz dezynfekcji dłoni oraz zasłaniania ust i nosa.

Informacja w sprawach będzie ponadto udzielania telefonicznie w poniedziałek w godz. 13⁰⁰-16⁰⁰ lub w czwartek w godz. 8⁰⁰-12⁰⁰ pod nr 22 695-66-89. Informacja ta ma na celu jedynie przedstawienie aktualnego stanu postępowania. Podczas rozmowy strony nie uzyskują informacji o planowanym terminie zakończenia postępowania.

Zawiadomienie, zgodnie z art. 49 Kpa uważa się za dokonane po upływie 14 dni, od dnia publicznego ogłoszenia w niniejszej sprawie.

Data publicznego obwieszczenia: 14 czerwca 2021 r.

WI-I.747.4.5.2021.JK

OGŁOSZENIE PŁATNE

„W Sądzie Rejonowym w Sosnowcu Wydziale I Cywilnym, pod sygnaturą akt I Ns 550/19, z wniosku Janusza Urgacza i Zofii Urgacz toczy się postępowanie o stwierdzenie nabycia własności nieruchomości przez zasiedzenie położonej w Sosnowcu przy ul. Kujawskiej 17, stanowiącej działkę geodezyjną nr 2532/1, obręb 0006 Klimontów, o powierzchni 568 m², nie posiadającej urzędzonej księgi wieczystej.

Wzywa się właściciela nieruchomości i wszystkie osoby zainteresowane, aby w ciągu trzech miesięcy od daty tego ogłoszenia zgłosiły się do sprawy, gdyż w przeciwnym razie ich stanowisko może zostać pominięte”.

OGŁOSZENIE PŁATNE

Syg. Akt II Ns 698/20

OGŁOSZENIE

„W Sądzie Rejonowym w Sosnowcu pod sygn. akt II Ns 698/20 z wniosku Sosnowieckiej Spółdzielni Mieszkaniowej w Sosnowcu toczy się sprawa o stwierdzenie nabycia spadku po Janie Sylwestrze Słomczyńskim, synu Edwarda i Wandy zd. Derbot, którego zwłoki znaleziono 27 listopada 2017 roku w Sosnowcu, a którego ostatnim miejsce zwykłego pobytu był Sosnowiec.

Sąd wzywa spadkobierców zmarłego by w terminie 3 miesięcy od ukazania się ogłoszenia zgłosili swój udział i wykazali prawa do spadku, gdyż w przeciwnym razie zostaną pominięci w postanowieniu o stwierdzeniu nabycia spadku.”

OGŁOSZENIE PŁATNE

„W Sądzie Rejonowym w Sosnowcu pod Sygn. akt I Ns 373/19 z wniosku Alior Bank Spółka Akcyjna w Warszawie toczy się sprawa o stwierdzenie nabycia spadku po Helenie Janinie Zapart, córce Antoniego i Marianny, zmarłej 21 lutego 2015 roku w Sosnowcu, ostatnio stale zamieszkałej w Sosnowcu, której ostatnim miejsce zwykłego pobytu był Sosnowiec.

Sąd wzywa spadkobierców zmarłej by w terminie 3 miesięcy od ukazania się ogłoszenia zgłosili swój udział i wykazali prawa do spadku, gdyż w przeciwnym razie zostaną pominięci w postanowieniu o stwierdzeniu nabycia spadku.”

PIŁKA

PO TWOJEJ STRONIE



TANKUJ



KUPUJ



ZDOBYWAJ

Promocja trwa od 8.06 do 9.08.2021r. lub do odwołania.

Szczegóły, lista stacji biorących udział w promocji oraz regulamin dostępne na stacjach LOTOS oraz na pilki.lotos.pl.

Organizator: LOTOS Paliwa Sp. z o.o., 80-718 Gdańsk, ul. Elbląska 135.



ZAPOWIEDŹ \ Powstaje nowy kinowy film związany z trylogią „Władca Pierścieni” Tolkiena

Śródziemie w wersji anime

Studio New Line Cinema, które stworzyło trylogię „Władca Pierścieni” oraz „Hobbit” w reżyserii Petera Jacksona, teraz we współpracy z Warner Bros. Animation wyprodukuje oryginalne anime osadzone w świecie fantasy J.R.R. Tolkiena. Film ma trafić do kin i będzie nosił tytuł „Władca Pierścieni: Wojna Rohirrimów”.

Anna Krajewska

To będzie krwawa saga o Helmowym Jarze, fortecy przedstawionej we „Władcy Pierścieni: Dwóch Wieżach”. Film opowie o legendarnej bitwie, która pomogła ukształtować Śródziemie, jakie znamy z kinowego ekranu.

Historia skupi się na postaci Helma Żelaznorękiego. Był on dziewiątym królem Rohanu i znany był zarówno ze swego posępnego charakteru, jak i wielkiej siły (zawdzięczał temu swój przydomek). Na okres jego rządów przypadła długa bitwa Rohirrimów (lud zamieszkujący Rohan, zwany także władcami koni) z Dunlendingami. Na Rohan napadły również wojska Easterlingów.

Helm, który utracił królestwo, razem z niedobitkami swoich wojsk skrył się w wielkiej warowni. Dunlendingowie nie byli w stanie sforsować jej umocnień. Rohirrimowie dzielnie bronili się, mimo że podczas zimy skończyły im się za-



Sześć filmów o Śródziemiu zarobiło na całym świecie ponad 5,8 mld dolarów | fot. mat. pras/d

pasy. Helm został ciężko ranny i zmarł niedaleko murów twierdzy. Na jego cześć wawóz nazwano Helmowym Jarem.

Historia będzie przedstawiona w formie anime. Reżyserią filmu zajmie się Kenji Kamiyama, którego znają fani seriali anime „Ghost in the Shell: Stand Alone Complex” i „Ultraman” stworzonego dla Netflixa. Autorami scenariusza są Jeffrey Ad- diss i Will Matthews, a pro-

ducentem Joseph Chou. Konsultantką produkcji będzie Philippa Boyens, bliska współpracowniczka Petera Jacksona, współscenarzystka obu jego trylogii na podstawie dzieł Tolkiena, współproducentka serii „Hobbit”.

We wspólnym oświadczeniu dla prasy Carolyn Blackwood z Warner Bros. Pictures Group oraz Richard Brener z New Line Cinema napisali: „Możliwość powrotu do Śród-

ziemia z zespołem Warner Bros. Animation to spełnienie naszych marzeń. Fani znają Helmowy Jar jako scenę jednej z największych bitew, jakie kiedykolwiek rozegrano w filmie. (...) Jesteśmy pod wrażeniem perspektywą przedstawienia nowej wizji historii, która zaprosi publiczność na całym świecie do doświadczenia bogatej, złożonej sagi o Śródziemiu w nowy, ekscytujący sposób”.

Czwartki w TVP Kultura z Teatrem Telewizji

NA MAŁYM EKRANIE \ W każdy czwartek o godz. 20 na antenie TVP Kultura prezentowane są uwielbiane przez widzów spektakle Złotej Setki Teatru Telewizji. Na tej liście znalazły się znakomite realizacje dzieł polskich oraz zagranicznych klasyków, są i wybitni reżyserzy, i legendarni polscy aktorzy.

Cykl rozpoczął się 10 czerwca od emisji sztuki komediowej Jeana Giraudoux „Apollo z Bellac” w reżyserii Adama Hanuszkiewicza. W ten czwartek (17 czerwca) będziemy mogli podziwiać Ignacego Gogolewskiego, Jana Świdorskiego, Aleksandrę Ślaską, Gustawa Holoubka i Jerzego Kamasa w dramacie Juliusza Słowackiego „Mazepa”.

Słowacki napisał „Mazepę” w październiku 1834 r., niedługo po ukończeniu „Kordiana”. Jednak po lekturze świeżo wówczas wydanego

poematu Adama Mickiewicza „Pan Tadeusz” zniszczył rękopis, uznając swoje dzieło za niedoskonałe. Po latach ostatecznie zdecydował się na opublikowanie „Mazepy”. Prapremiera dramatu miała miejsce w Budapeszcie w grudniu 1847 r., a w Polsce odbyła się cztery lata później w Teatrze Miejskim w Krakowie, 5 czerwca 1851 r. TVP Kultura zaprezentuje spektakl z okazji 90. urodzin Ignacego Gogolewskiego.

Z kolei 24 czerwca zobaczymy spektakl „Chłopcy” – pełną



fot. mat. pras/d

ciepłą, humoru i groteski opowieść o walce kilku pensjonariuszy domu starców z nieuchronnymi prawami biologii i z bezwzględnością ludzi od nich młodszych. Inscenizację sztuki Stanisława Grochowiaka wyreżyserował Tadeusz Jaworski. W rolach głównych: Kazimierz Opaliński, Zofia Rysiówna, Barbara Ludwiżanka, Gustaw Lutkiewicz, Zdzisław Mrożewski, Jadwiga Barańska, Zofia Małynicz.

Z kolei w lipcowe czwartki zobaczymy: „Biedermann i podpalacze”, reż. Erwin Axer (1 lipca), „W małym dworku”, reż. Zygmunt Hübner (7 lipca), „Trzy siostry”, reż. Aleksander Bardin (15 lipca), „Bal manekinów”, reż. Janusz Warmański (22 lipca), „Śmierć komiwojażera”, reż. Kazimierz Karabasz (29 lipca).

(AnKraj. mat. pras.)

CO W MUZEUM

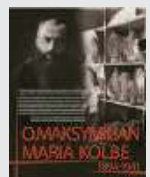


GDAŃSK \ W Oddziale Sztuki Dawnej Muzeum Narodowego można oglądać wystawę „Pobożni

i cnotliwi. Dawni gdańszczanie w zwierciadle sztuki”. Na wystawie zgromadzono rzeźby, obrazy, wytwory rzemiosła artystycznego obecne w Gdańsku od początku XIII do drugiej połowy XVIII w. Szczególny nacisk położono przy tym na funkcje, jakie pełniły one w życiu dawnych gdańszczan. Wystawa dzieli się na trzy strefy. W pierwszej przedstawiono sztukę kościelną, w drugiej – obiekty związane z działalnością publiczną mieszczan, w trzeciej – przedmioty wypełniające prywatną przestrzeń gdańskiego domu.



KRAKÓW \ W Sukiennicach, oddziale MNK, odbywa się pokaz konserwatorski obrazu Maksymiliana Gierymskiego „Zima w małym miasteczku”. Losy płótna mogłyby być scenariuszem filmu sensacyjnego. Był listopad 2017 r. Na parkingu jednego z krakowskich centrów handlowych policja odnalazła wycięty z krosna i zwinięty w rulon obraz. Okazało się, że było to zniszczone dzieło Maksymiliana Gierymskiego, które przez 70 lat widniało na liście najważniejszych polskich strat wojennych.



SUPRAŚL \ Dziś o godz. 15 w Domu Ludowym odbędzie się otwarcie wystawy o św. Maksymilianie Marii Kolbem.

Ekspozycja została przygotowana przez oddział IPN w Białymstoku w 81. rocznicę deportacji pierwszych Polaków do KL Auschwitz. Z kolei 18 czerwca w Bibliotece Publicznej odbędzie się wernisaż wystawy „Kafle supraskie”.



WARSZAWA \ W Muzeum Rzeźby im. Xawerego Dunikowskiego w Królikarni, oddziale MNW, można obejrzeć wystawę

„Xawery Dunikowski. Malarstwo”. Twórczość rzeźbiarska artysty jest powszechnie znana, jednak o tym, że był też malarzem, wiedzą nieliczni. Wystawa w Królikarni jest pierwszą ekspozycją w całości poświęconą malarstwu Dunikowskiego. Niektóre jego obrazy i szkice są prezentowane po raz pierwszy, inne nie były pokazywane publicznie od kilkudziesięciu lat. Na wystawie zgromadzono ponad 50 prac malarskich, większość z nich pochodzi z kolekcji Muzeum Narodowego w Warszawie.



MIĘDZYMORZE (INTERMARIUM) \ To doktryna polityki zagranicznej nawiązująca do tradycji wielokulturowej Rzeczypospolitej Obojga Narodów, zakładająca utworzenie sojuszu państw Europy Środkowo-Wschodniej. Opiera się m.in. na dobrowolności współpracy państw członkowskich, defensywnym charakterze, wspólnej obronie suwerenności i budowie podmiotowości.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

PONIEDZIAŁEK 14 CZERWCA 2021

PRAWO

13

NOWA UCZELNIA WYŻSZA \ Collegium Intermarium

Przyszłość dla Zachodu rodzi się w Międzymorzu

Ostatnie kilka wieków to okres trudny dla krajów Europy Środkowo-Wschodniej. Wolność narodów żyjących między Bałtykiem, Adriatykiem a Morzem Czarnym była wiele razy odbierana, a i teraz nie ustają próby jej ograniczania. Przekłada się to często na debatę akademicką, którą próbuje się wtłaczać w ramy lewicowo-liberalnych dogmatów. Rodzi się zatem potrzeba budowy środowiska, które opowie się po stronie wartości fundamentalnych dla kultury regionu Międzymorza. Platformą tego typu współpracy ma być nowo powstała uczelnia Collegium Intermarium.

Filip Bator

Ordo Iuris

Na konieczność walki o swobodę debaty akademickiej, przy jednoczesnej ochronie wzorców kulturowych naszej części Europy, zwracali uwagę uczestnicy konferencji inaugurującej uczelnię.

– W świecie współczesnym, a także w środowisku akademickim obserwujemy olbrzymie zagrożenie dla wolności i pluralizmu. Inicjatywa, jaką jest Collegium Intermarium, wyraża tak bardzo ważny wymiar kulturowy i polityczny Międzymorza, a także odnosi się do obecnych wyzwań, które są bardzo trudne. Jeśli im nie stawimy czoła, będziemy rozliczani co najmniej z zaniechania – podkreślił wicepremier prof. Piotr Gliński, minister kultury, dziedzictwa narodowego i sportu.

Tłamszenie niewygodnych naukowców

Rzeczywiście, w dobie obecnej nie ustają wysiłki środowisk lewicowych w celu wykluczenia z dyskursu akademickiego naukowców niegodzących się na dyktat poprawności politycznej. Przekonała się o tym m.in. prof. Ewa Budzyńska. Socjolog z Uniwersytetu Śląskiego została oskarżona przez grupę studentów m.in. o narzucanie uczestnikom zajęć „ideologii anti-choice, poglądów homofobicznych, antysemityzmu, dyskryminacji wyznaniowej, informacji niezgodnych ze współczesną wiedzą naukową oraz promowanie poglądów radykalno-katolickich”. W rzeczywistości prof. Budzyńska przedstawiała jedynie wizję rodziny w kontekście nauki chrześcijańskiej (tak samo jak robiła to w odniesieniu do innych religii), przypominając m.in., że małżeństwo jest związkiem kobiety i mężczyzny.



Konferencja inaugurująca powstanie Collegium Intermarium, 28 maja br. Siedzą: Rod Dreher (USA), John O'Sullivan (Wielka Brytania), David Engels (Belgia), z telebimu przemawia prof. Andreas Kinneging (Niderlandy), jeden z wykładowców CI | fot. Twitter/d

Mimo oddalenia niektórych zarzutów w postępowaniu wyjaśniającym przeciwko socjolog wszczęto postępowanie dyscyplinarne. Wcześniej, w trakcie postępowania wyjaśniającego, doszło do rażących uchybień, takich jak udostępnianie przesłuchiwanych studentom zeznań poprzednich świadków. Rzecznik dyscyplinarny nie przedstawił też formalnych zarzutów prof. Budzyńskiej.

Wiele zastrzeżeń można mieć także do przebiegu postępowania dyscyplinarnego. Miała tam miejsce m.in. niejasna zmiana całego składu komisji orzekającej. Oddalono też wszystkie wnioski dowodowe złożone przez obrońców prof. Budzyńskiej. Ostatecznie socjolog została niejednogłośnie ukarana karą nagany. Prawnicy Ordo Iuris występujący jako jej obrońcy złożyli odwołanie w tej sprawie.

To tylko jeden z wielu przykładów uciszania wykładowców przez skrajnych ideologów. Tego typu postępowanie zaprzecza klasycznej definicji uniwersytetu, której podstawą jest wolna wymiana myśli i poglądów.

Na zgubne skutki takich tendencji, podczas inauguracji Collegium Intermarium, zwrócił uwagę minister edukacji i nauki prof. Przemysław Czarnek.

– Dziś szaleje postmodernizm i neomarksizm. To wszystko jest zanurzone w tej samej absurdalnej ideologii, z której wyrósł zarówno narodowy socjalizm, jak i bolszewicki komunizm. Musimy temu stawić czoła poprzez uprawianie wolnej debaty uniwersyteckiej – powiedział minister.

Dlaczego Międzymorze?

Nieprzypadkowo misja uczelni odnosi się do idei Międzymorza. Wpisuje się ona w kontekst współpracy pomiędzy 12 państwami wchodzącymi w skład związanej w 2016 r. Inicjatywy Trójmorza. Region Europy Środkowo-Wschodniej jest tym, w którym opór przeciwko ideologicznemu dyktatowi jest najsilniejszy. Decyduje o tym znacznie większe niż na Zachodzie przywiązanie do wzorców kulturowych fundujących naszą cywilizację. Narastająca skala działania ruchów

nowej rewolucji wymaga coraz pilniejszego zacieśnienia współpracy między krajami połączonymi wspólnym dziedzictwem i doświadczeniem walki z totalitaryzmem. Podkreślił ten fakt rektor Collegium Intermarium dr Tymoteusz Zych.

– Dziś staje przed nami wyzwanie w postaci uzyskania rzeczywistej wielowymiarowej suwerenności. Pierwszy raz od stuleci mamy szansę na stworzenie obszaru do współpracy suwerennych państw Międzymorza. Narody naszej części świata łączy bardzo wiele: wspólna kultura, szacunek do przeszłości i umiłowanie europejskiego dorobku, który tak wielu próbuje dzisiaj zaniegować – zaznaczył.

Przykład dla innych części świata

Lewicowi ideolodzy próbują przekonywać, że przywiązanie do tego właśnie dorobku miałoby pociągać za sobą dyskryminację niektórych grup społecznych, np. kobiet. Rozwiązaniem miałoby być wdrożenie radykalnych rozwiązań regulujących życie społeczne. Fakty pokazują jednak,

że kraje Międzymorza mogłyby być dla innych części świata wzorem respektowania praw i wolności obywatelskich. Przykładem wobec kobiet i przemocy domowej. Część krajów wdrożyła model walki z tym zjawiskiem opierający się na genderowym paradygmacie zakładającym rzekomą odwieczną walkę między kobietami i mężczyznami. Badania Agencji Praw Podstawowych UE z 2014 r. pokazują, że w państwach tych odsetek przemocy jest znacznie wyższy niż chociażby w Polsce. Przykładowo, w Danii przemocy doświadczyło 52 proc. kobiet, w Finlandii 47 proc., a w Szwecji 46 proc. W Polsce odsetek ten wyniósł 19 proc., przy średniej unijnej 33 proc.

Podobnie rzecz ma się, jeśli chodzi o kwestie pracownicze. Według danych Eurostatu w 2019 r. średnia różnica płac między kobietami a mężczyznami w Unii Europejskiej wynosiła 14,1 proc. W Polsce wskaźnik ten wyniósł zaledwie 8,5 proc. i był jednym z najniższych w UE. W czołówce krajów z najniższym „gender pay gap” znalazły się też inne państwa Międzymorza – Słowenia i Rumunia. Wynik powyżej średniej zanotowały za to m.in. Francja i Niemcy.

Państwa Europy Środkowo-Wschodniej znajdują się też w czołówce krajów z najwyższym procentem kobiet zajmujących stanowiska kierownicze. W rankingu Eurostatu obejmującym III kwartał 2020 r. najlepszy wskaźnik zanotowała Łotwa (45 proc.). Tuż za nią znalazła się Polska (44 proc.). Za naszym krajem uplasowały się Bułgaria, Węgry i Słowenia. Średnia unijna to z kolei 34 proc. Gorszy wynik zanotowały m.in. Niemcy, Włochy, Luksemburg i Holandia.

Region Międzymorza, choć znajdujący się między stale napierającymi siłami politycznymi Wschodu i Zachodu, zdołał w dużej mierze zachować swoją tożsamość. Może to być dobry punkt wyjścia do szerokiej współpracy środowisk zaangażowanych po stronie ochrony tradycyjnego ładu społecznego. Idealnie oddaje to wypowiedź amerykańskiego pisarza Roda Drehera, który opisując w dwutygodniku „The American Conservative” powstanie Collegium Intermarium, stwierdził, że „jeśli istnieje przyszłość dla zachodniej cywilizacji, to rodzi się ona w Europie Środkowej”.

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-5 POLSKA
6-7 ŚWIAT
8-9 GOSPODARKA
10 OBRONA NARODOWA
12 KULTURA
13 PRAWO
14-15 PUBLICYSTYKA
16 PODRÓŻE
17 PROGRAM TV
18-19 SPORT



foto: Wikipedia/d

Daniel Goleman

(ur. 1946) amerykański psycholog, publicysta naukowy, autor bestselleru „Inteligencja emocjonalna”

Przywództwo nie jest dominacją, lecz sztuką przekonywania ludzi do osiągnięcia wspólnego celu.

RELACJA Z PE \ Przedostatnia przed wakacjami sesja europarlamentu

Afera Babiša i Rosja w agendzie europarlamentu

Zeszłotygodniowa sesja Parlamentu Europejskiego w Strasburgu została przeze mnie wcześniej w części zapowiedziana i omówiona w „Gazecie Polskiej Codziennie” (artykuł „Parlament Europejski wraca do Strasburga” z 8 czerwca). Warto jednak przedstawić debaty i rezolucje, które miały miejsce w dwóch ostatnich dniach sesji.



Ryszard Czarnecki

W tym tygodniu odbędzie się szczyt G7 oraz szczyt UE–USA – przygotowania do obu były tematem debaty w europarlamencie, poprzedzonej oświadczeniami Rady Europejskiej i Komisji Europejskiej. Omówiono ponadto konkluzje z nadzwyczajnego posiedzenia Rady, które odbyło się 24–25 maja.

„Boże Ciało” Komasy w Parlamencie Europejskim

Tradycyjnie, jak co roku, wręczono symboliczne nagrody Parlamentu Europejskiego Lux dla najlepszego europejskiego filmu. Kiedyś to trofeum zdobyła „Ida” Pawła Pawlikowskiego. Tym razem jednym z trzech głównych kandydatów, po preselekcji, był też polski film – „Boże Ciało” Jana Komasy. Ostatecznie wygrał film rumuńsko-niemiecki „Kolektyw” w reżyserii Alexandra Nanaua, opowiadający o tragedii, która wydarzyła się w Bukareszcie parę lat temu. W październiku 2015 r. spłonęła tam dyskoteka. Śmierć na miejscu poniosło 27 osób, ale kolejnych 37 zmarło w szpitalach w rumuńskiej stolicy, mimo że ich obrażenia dawały szansę na przeżycie. Kanwą filmu jest śledztwo niezależnych dziennikarzy pokazujące korupcję i nepotyzm w rumuńskiej służbie zdrowia (i nie tylko).

O aferze Babiša i cyberbezpieczeństwie

W trzecim dniu sesji Parlamentu Europejskiego odbyły się także dwie tury głosowań (w sumie 2,5 godziny). Przyjęto rezolucję dotyczącą tzw. afery Babiša, czyli przekazywania środków unijnych przez rząd premiera Andreja Babiša do firm będących własnością... obywatela Andreja Babiša.

Przegłosowano też rezolucję dotyczącą dwóch ostat-



Ubiegłotygodniowa debata w PE na temat Rosji poświęcona była głównie zatrzymaniu opozycjonisty Andrieja Piwowarowa po zawrocie-
niu kołującego już samolotu PLL LOT w Sankt Petersburgu | fot. Twitter/d

nich sesji Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych, a także instrumentów finansowych na rzecz krajów rozwijających się. Osobne głosowanie dotyczyło szczepionek, leczenia, sprzętu oraz zdolności produkcyjnych w związku z pandemią w krajach, jak się je kiedyś określało, trzeciego świata.

Przegłosowano ponadto strategię Unii Europejskiej w zakresie cyberbezpieczeństwa, a także powiązanie unijnych funduszy z szeroko i subiektywnie pojmowaną oceną „stanu praworządności”. Oczywiście owe głosowania były konsekwencją wcześniejszych debat w europarlamencie. Osobiście wystąpiłem w trzech z nich, w tym raz jako autor rezolucji. Zabrałem głos w sprawie cyberataków, których ofiarami stają się państwa szeroko rozumianego Zachodu: zarówno kraje członkowskie UE, jak i państwa, które w przyszłości chcą być członkami UE, a także Stany Zjednoczone Ameryki. Podkreśliłem, że nie chodzi tutaj o pojedynczych hakerów, którzy chcą zrobić psikusa różnym instytucjom, tylko zorganizowane hakerskie armie na usługach określonych państw.

W czasie debaty padały nazwy tych państw: Ro-

sja, Chiny i Iran, choć skala cyberataków jest po ich stronie różna. A ponadto bliższa ciału koszula: nie słyszałem, aby za atakami na konto szefa KPRM Michała Dworczyka i jego żony czy wcześniejszymi atakami na polskie instytucje państwowe stały Pekin czy Teheran. Raczej chodziło o kogoś innego...

Kwestia cyberbezpieczeństwa pojawiła się na forum europarlamentu bardzo intensywnie już podczas poprzedniej kadencji europarlamentu. To swoisty znak czasu. Ten temat zasługuje zresztą na osobne potraktowanie na łamach „Gazety Polskiej Codziennie”.

Łamanie praw człowieka w Rosji

Przemawiałem też w tradycyjnej czwartkowej debacie poświęconej „Przypadkom łamania praw człowieka, zasad demokracji i państwa prawa” (art. 144 regulaminu Parlamentu Europejskiego). Moje dwa wystąpienia dotyczyły Rosji oraz Sri Lanki. Debata na temat Rosji poświęcona była głównie zatrzymaniu opozycjonisty Andrieja Piwowarowa po zawrocie kołującego już samolotu PLL LOT w Sankt Petersburgu oraz uznaniu przez Federację Rosyjską niemieckich organizacji pozarządowych za „orga-

nizację niepożądaną”. Wcześniej uznano za takie wiele amerykańskich NGO, zarówno republikańskich, jak i demokratycznych – choć wówczas debaty w Parlamencie Europejskim nie było.

W moim przemówieniu podkreśliłem niespotykaną do tej pory liczbę demonstracji antyrządowych w Rosji, które odbywają się nie tylko, jak dotąd, w największych miastach, lecz nawet w mniejszych ośrodkach, także tam, gdzie nigdy jeszcze publicznie nie wyrażano sprzeciwu wobec władzy w Moskwie. Demonstracje te zresztą mają charakter i polityczny (hasła uwolnienia Aleksieja Nawalnego), i czysto ekonomiczny (w związku z podwyżkami cen, niskimi płacami czy reformą systemu emerytalnego).

Zwróciłem też uwagę, że rosyjska klasa średnia coraz częściej dotyka „sufitu” dla swoich aspiracji. Polemizowałem też z jednym z niemieckich posłów z Europejskiej Partii Ludowej, który mówił, że: „Rosja to nie Putin”. To charakterystyczne złudzenie z czasów zarówno carskiej Rosji, jak i Związku Sowieckiego, że oto jest zła władza i dobry naród, który jej totalnie nie chce. Każdy, kto zna Rosję, wie, że wygląda to inaczej i każde „sa-

modzierzawie” może liczyć na spore poparcie dużej części tamtego społeczeństwa.

Wystąpiłem również – jako autor rezolucji – w debacie na temat sytuacji na Sri Lance (Cejlon). Chodzi o ograniczanie praw człowieka i uderzanie w opozycję pod pretekstem walki z terroryzmem.

Osoby z autyzmem na europejskim rynku pracy

Odbły się ponadto inne debaty, choćby o europejskiej inicjatywie obywatelskiej „Zakończmy epokę klatek” czy o finansowaniu przez UE sieci radiowej Euranet Plus. Była też dyskusja o kryzysie imigracyjnym w Ceucie, hiszpańskiej enklawie na terenie Maroka, i naruszeniu Konwencji ONZ o prawach dziecka przez władze marokańskie poprzez wykorzystywanie nieletnich.

Poruszono też w odrębnej debacie ważki temat „Autyzm a zatrudnienie sprzyjające włączeniu społecznemu”. Była to inicjatywa komisji zatrudnienia i spraw socjalnych Parlamentu Europejskiego, co zaowocowało pytaniem do Komisji Europejskiej „wymagającym odpowiedzi ustnej” (w terminologii PE).

Miała też miejsce debata na temat oświadczenia Komisji Europejskiej: „Kobiety w polityce – zwalczanie nadużyć w internecie”.

Wreszcie odbyła się debata na temat przepisów regulujących funkcjonowanie europejskiego ombudsmena, unijnego rzecznika praw obywatelskich.

Czerwcową sesję PE w Strasburgu, która odbywała się po niemal półtorarocznej przerwie, my, Polacy, zapamiętamy zapewne z entej debaty na temat powiązania środków UE z oceną „stanu praworządności”. Może się to wydawać już nudne czy wręcz monotematyczne – pokazuje to jednak nie tylko chęć forsowania tej sprawy przez Parlament Europejski, lecz także determinację wymuszania przez PE określonych decyzji na Komisji Europejskiej i TSUE.

OGŁOSZENIE DROBNE PŁATNE

**Busko-Zdrój,
Pensjonat Sanato
Pobyty lecznicze
i wypoczynkowe.
Zadzwoń i zapytaj
41 378 19 48
www.sanato.com.pl**



Stanisław Brzozowski

(1878–1911) filozof, pisarz, publicysta i krytyk teatralny i literacki okresu Młodej Polski

\\ Zrzucanie z ludzi odpowiedzialności za ich czyny, przyzwyczajanie ich do tej myśli jest budowaniem i rozwijaniem psychiki niewolniczej. Nasza swoboda sięga tak daleko, ten sam ma okres co i nasze poczucie odpowiedzialności. \\

PUBL...

15

POLITYKA \ Działania opozycji, które mają szkodzić PiS, przede wszystkim szkodzą Polsce na arenie międzynarodowej

Bardzo złe gry w złym czasie

Strach przed trzecią kadencją Prawa i Sprawiedliwości czyni opozycję nieobliczalną. Jej przedstawiciele wciągają w swoje gry i zachodnich polityków, i opozycjonistów ze wschodu Europy. Nie są w stanie wygrać w demokratycznych wyborach, więc montują kolejne akcje propagandowe. Zupełnie nie biorą pod uwagę, jak mocno szkodzą wizerunkowi Polski w świecie. I to w coraz bardziej skomplikowanych geopolitycznych realiach.



Krzysztof Wołodźko

Wizję „powrotu Tuska na białym koniu” nazwałem niedawno w felietonie dla TVP Info „powrotem Tuska na lewym kucu”. Wyjaśnię krótko: Donald Tusk pchnął Platformę mocno w lewo, przekonany przez zaślepionych własnymi poglądami doradców, że jego partia odnajdzie tam nowe wyborcze żerowisko. Nic takiego się jednak nie stało. Elektorat lewicy pozostał przy Sojuszu Lewicy Demokratycznej, Lewicy Razem (dawniej Razem) i Wiośnie Roberta Biedronia. W dodatku pojawienie się hubu politycznego, znanego jako Polska 2050, spowodowało, że lewicujący i liberalny elektorat, zmęczony Platformą, skierował swoją sympatię ku partii Michała Koboski i Szymona Hołowni.

Nowe wyzwania w polityce

Po głosowaniu nad Funduszem Odbudowy stało się jasne, że partia Tuska/Schetyny/Budki straciła symboliczną nawet kontrolę nad resztą opozycyjnych formacji. Z kolei Zjednoczona Prawica ma już za sobą czas zgodnej współpracy. Szerza polityczna rekonfiguracja staje się faktem – nasza polityka wychodzi ze swoich dotychczasowych torów. Nie należy się tego obawiać, ale trzeba mieć świadomość nowych wyzwań. I wzmocnienia, niestety, negatywnych tendencji wśród liberalnej opozycji.

Zapowiedź tego, że Świątłana Cichanouska weźmie udział w projekcie Rafała Trzaskowskiego Campus

Polska Przyszłości, zbiegła się w czasie z wywiadem w „Gazecie Wyborczej”, którego udzieliła białoruska opozycjonistka. Rozmowa była zatytułowana: „Żaden dyktator nie jest wieczny” (co ciekawe, w tekście pada jedynie wypowiedź pod adresem Łukaszenki: „Dyktator nie jest wieczny”).

Nie trzeba większej ostrzegawczości, by zrozumieć, po co było „Wyborczej” to mrugnięcie okiem w tytule rozmowy. Nie chodzi jedynie o klikajty pozyskane od tych, co budzą się co rano z kompulsywnym okrzykiem: „Precz z Kaczorem dyktatorem!”. Jak się wydaje, okołoplatformerska opozycja próbuje przygotować sobie grunt pod jesienną narrację: „Wraz z przyjaciółmi ze Wschodu i Zachodu walczymy o wolność i demokrację dla Białorusi... i Polski”. Nie jest wykluczone, że mocna wypowiedź Ryszarda Terleckiego i jego późniejszy list do Świątłany Cichanouskiej pomogły zdetonować tę bombę. A przynajmniej jasno pokazać kontekst.

Burza na geopolitycznym oceanie

Gdybyśmy żyli w spokojnym geopolitycznym otoczeniu, to wszystko mogłoby jedynie bawić. Ale tak nie jest. Wyborcza porażka w USA Donalda Trumpa, tak bezczelnie oskarżanego o rusofilię przez liberalno-lewicowe środowiska w Polsce, jest poważnym wyzwaniem dla naszego regionu. Dziś opiniotwórczy liberalni i lewicowi publicyści nabrali wody w usta, przyglądając się polityce Joego Bidena wobec Polski, Rosji i Niemiec. Nieliczni w tym gronie przyznają, że przeszarżowali z optymizmem, jeśli chodzi o kandydata demokratów. I ze smutkiem mówią,

że nowy prezydent Stanów Zjednoczonych ostentacyjnie zmienił swoje podejście do Europy Środkowo-Wschodniej.

Świat żyje oczekiwaniem na spotkanie Joego Bidena i Władimira Putina. Niezależnie od tego, jak głęboko sięgnie reset, stabilność polsko-amerykańskiego sojuszu nie jest już tak pewna jak jeszcze niedawno. Niedawna wypowiedź Baracka Obamy dobrze pokazuje, jak polską kartą mogą grać amerykańscy demokraci, jak będzie nią grać zaplecze Joego Bidena. I oby najgorszym efektem tych zmian były dla nas energetyczne perturbacje.

Choć może warto też otwartym tekstem zapytać: Czy wiemy, jaką władzę chciałaby mieć w Polsce brukselska elita? Czy mamy wątpliwości, z kim w roli rządzących chciałby rozmawiać u nas Joe Biden? Ktoś zawoła: Nie jesteśmy bananową republiką! To prawda. Ale w ostatnich latach widzieliśmy już naprawdę wiele, jeśli chodzi o próby przewrótów politycznego stolika, próby zmiany demokratycznych werdyktów z pomocą ulicy i zagranicy.

Pytania do Cichanouskiej

Zgadza się ze Świątłaną Cichanouską, że ma prawo rozmawiać zarówno z politykami opozycji, jak i z rządzącymi. Ale nie jestem osamotniony w spostrzeżeniu, że białoruscy opozycjoniści i opozycjonistki najlepiej czują się w otoczeniu lewicowo-liberalnych polityków. Wskazują na to dość jasno zarówno wizyty w Warszawie, jak i w Krakowie, relacje z prominentnymi ludźmi Platformy Obywatelskiej.

Rozumiem, że białoruska opozycja martwi się przede



Świat żyje oczekiwaniem na spotkanie Joego Bidena i Władimira Putina w środę 16 czerwca w Genewie. Niezależnie od tego, jak głęboko sięgnie reset, stabilność polsko-amerykańskiego sojuszu nie jest już tak pewna jak jeszcze niedawno | fot. Adam Schultz/Official White House Photo/Flickr

wszystkim o swoje sprawy. Ale w większym stopniu powinna brać pod uwagę, że polscy wyborcy mogą uparcie wybierać w kolejnych demokratycznych wyborach obecnie rządzącą partię. Realizm nakazywałby przynajmniej zdrowy symetryzm. I to nie tylko deklarowany.

Napisałem powyższe z prawdziwym smutkiem, bo nic nie budzi takiego niepokoju jak niezdrowa fascynacja i przyzwolenie dla poczyną białoruskiego satripy i jego kremlowskiego nadzorcy wśród części rodzimej opinii publicznej. Im bardziej polityka Stanów Zjednoczonych czy Unii Europejskiej będzie odbierana jako wroga przez niemałą część polskiego społeczeństwa – tym większe szanse, że kremlowska propaganda się u nas zakorzeni. O tym także powinni pamiętać białoruscy opozycjoniści, jeśli myślą o polsko-białoruskich relacjach długoterminowo, a nie tylko przez pryzmat swoich dobrych relacji z Rafałem Trzaskowskim, Różą Thun i zachodnioeuropejskimi elitami.

Tym bardziej – co naświeblił Ryszard Terlecki w swoim liście do Cichanouskiej – że wcale nie mogą być pewni, czy liberalni politycy u władzy w Polsce będą faktycznie żywo interesowali się białoruskimi sprawami. Szczególnie jeśli dokona się rzeczywisty amerykańsko-niemiecko-rosyjski reset. Wtedy jedynym skutkiem ich obecnej aktywności w Polsce będzie niechęć, jaką wzbudzą dla siebie wśród przegranych i ich naprawdę licznych zwolenników.

Ale odpowiedzialność za tak dwuznaczne gry polską kartą na arenie międzynarodowej ponoszą obecnie przede wszystkim politycy i opiniotwórcze gremia, które za wszelką cenę chcą powrócić do władzy i wpływów. O tym należy głośno mówić, mechanizmy tego rodzaju manipulacji wyraźnie pokazywać. Za łagodnie uśmiechniętymi twarzami liberałów, walczących na kampusach „za wolność waszą i naszą”, kryje się bezwzględna gra o powrót do władzy. Tragikomiczna w niektórych aspektach gra, biorąc pod uwagę, że od 2015 r. przegrywają kolejne demokratyczne wybory.

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5

POLSKA

6-7

ŚWIAT

8-9

GOSPODARKA

10

OBRONA NARODOWA

12

KULTURA

13

PRAWO

14-15

PUBLICYSTYKA

16

PODRÓŻE

17

PROGRAM TV

18-19

SPORT



LOKALNY PATRIOTYZM \ Warto wiedzieć, że w argentyńskich parkach narodowych obowiązują zwykle różne ceny za bilety wstępu dla obcokrajowców i Argentyńczyków. Różnica jest zwykle niebagatelna (w przypadku obcokrajowców wstęp do parku Los Glaciares, na którego terenie mieści się lodowiec Perito Moreno, kosztuje 800 ARS, dla Argentyńczyków zaś już tylko 400 ARS). Argentyńczycy umieją dbać o swoich.

ARGENTYNA \ PERITO MORENO

Lodowiec międzygalaktyczny

Niebiesko-śnieżnobiałe cielsko lodowca powoli zaczyna błyszczeć w promieniach wschodzącego słońca. Argentyński widok hipnotyzuje | fot. Stefan Czerniecki (4)

Jest jednym z 49 lodowców spływających z Łądolodu Patagońskiego. Trzeciego największego łądolodu po Antarktydzie i Grenlandii. Tamte jednak nieustannie się kurczą. Argentyńskiemu lodowemu cielsku zaś rokrocznie przybywa. Średnio dwa metry na dzień.



Stefan Czerniecki
Czerniecki.net

Zaraz się zacznie... – idący na przedzie naszej grupy Argentyńczyk Claudio może dla niektórych wydawać się ciut irytujący. To człowiek z kategorii tych, którym rzadko kiedy zamyka się buzia. Wszystko musi skomentować, ocenić. I, co chyba najważniejsze, być notorycznie w centrum uwagi. Nie inaczej jest teraz. – Nie sądzę, abyście się nie przestraszyli.

– A ty już tu kiedyś byłeś, mądralo? – próbuje dowcipnie okiełznać głośno przemawiającego kolegę Brenda. Dziewczyna spośród wszystkich idących w naszej grupie zna go chyba najlepiej. Może sobie pozwolić.

– Tak.
– A kiedy, jeśli mogę zapytać?
– Jako mały chłopiec...
– Tak też myślałam...
– śmieje się dziewczyna.

Jej głośny chichot przerywa naraz głośny huk. Odgłos przypominający grzmot pioruna. Poruszenie niespokojnego nieba. Idący alejkami w luźnych grupkach turyści naraz przystają, aby spojrzeć w niebo. Jednak na nieboskłonie nie widać żadnej chmury. Jest wprost przeciwnie. Od rana na patagońskim niebie słońce mości sobie coraz bardziej dogodną miejscówkę do ogrzania

tego wąskiego skrawka ziemi. Ulokowanego tuż przy wysokiej ścianie Andów. I postrzępionego od zachodu urwistymi klifami chilijskiego wybrzeża.

– A nie mówiłem! – wykrzykuje z triumfem Claudio. Przyznam, że nawet z sympatią obserwuje się teraz jego chłopięcą dumę z faktu, że miał rację. – To lodowiec, to lodowiec!

Rzeczywiście. Przeszywający chwilę grzmot wcale nie pochodził z nieba. Raczej spod naszych stóp. Za kilkaset metrów dojdziemy bowiem wreszcie do centralnego punktu widokowego. Tam wszystko stanie się jasne. Pod drewnianym tarasem rozciągają się będzie ciemnogrnatowa toń jeziora Perito Moreno. Przed chwilą w tafli zimnej wody uderzyła ogromna bryła lodu, wysoka na ponad 60 metrów.

Śnieżnobiałe cielsko lodowca błyszczy w promieniach słońca. Widok hipnotyzuje. Póki słońce nie znalazło się jeszcze w najwyższym punkcie swojej dzisiejszej wędrówki po niebie, można podziwiać ten spektakl ze względnie spokojem. Później niezbędne będą już okulary przeciwsłoneczne. Oślepiająca biel odbitego albedo będzie nie do wytrzymania. Dobrze więc, że jesteśmy tu o względnie wcześniejszej porze. Drugi argument za wcześniejszą pobudką był oczywisty. O tej porze nie ma tu jeszcze tłumów. A dziś z całą pewnością będą. Jak zresztą co dzień. Jesteśmy wszak nad największym lodowcem

świata. Dla porządku warto dodać: wśród tych wciąż się rozrastających.

To jeden z 49 lodowców spływających z Łądolodu Patagońskiego Południowego. Drugi największy łądolód po tych na Antarktydzie i Grenlandii. Tamte jednak nieustannie się kurczą. Argentyńskiemu lodowemu cielsku zaś rokrocznie przybywa. Średnio 2 metry na dzień. Jak na zwyczajową szybkość zachodzenia zjawisk w przyrodzie to prędkość niemal międzygalaktyczna.

Długi na 30 kilometrów i szeroki na 5 kilometrów zrobi wrażenie na każdym. Zwłaszcza na pasażerach statków podpływających pod lodowe czoło giganta. Dla nich oderwanie się kolejnego bloku lodowego od cielska łądolodu to dodatkowe wrażenia. Począwszy od mocnego rozkołysania ich statku, na pobliskich odgłosach wzmocnionych jeszcze faktem przebywania na wodzie kończąc. A tych odgłosów Perito Moreno wydaje bez liku. I nie chodzi tu tylko o wspomniany grzmot. Ten pojawia się średnio co kwadrans. Prócz niego jednak notorycznie słyszymy kolejne pomruki, szelesty, trzaski. Lodowiec żyje. Przesuwa się, załamuje, tworzy nowe szczeliny, zamyka poprzednie. Posuwając się cały czas miarowo do przodu. By finalnie i tak oddać jezioru to, co prędzej czy później i tak pewnie by do niego wpadło.



Lodowiec Perito Moreno rozciąga się hen, hen...



Lodowe cielsko można oglądać zarówno z łądu, jak i z wody



Co rusz do jeziora łąduje kolejna kilkuntonowa bryła

Strefa Wolnego Słowa

„GAZETA POLSKA” \ Tygodnik

[illegible]

W numerze 23/2021 polecamy Państwu tekst Grzegorza Wszołka „Wyłudzacze na zbiórkach. To przez nich rośnie nieufność do akcji charytatywnych”. Były asystent społeczny Małgorzaty Kidawy-Błońskiej udawał chorego na nowotwór, by zebrać kilkaset tysięcy złotych na rzrzutkach. Gdy internauci odkryli prawdę, Krzysztof Malinowski – aktywny na Twitterze krytyk „pisowskiej ciemnoty” i „bolszewickich metod” w polityce – ograniczył dostępność do swojego konta na Twitterze i przyznał się do oszustwa. Przez takich jak on trudno zaufać w szczerze intencje prowadzących zbiórki dla potrzebujących.

14-15

ZAMÓW PRENUMERATE: www.prenumerata.swsmedia.pl



IGA NIE DAŁA RADY

TENIS \ Iga Świątek nie zdobyła w niedzielę w Paryżu drugiego w karierze tytułu wielkoszlemowego, a pierwszego w deblu. Polska tenisistka i Amerykanka Bethanie Mattek-Sands przegrały w finale turnieju French Open z Czeszkami Barborą Krejčíkovą i Kateřiną Siniakovą 4:6, 2:6.

EURO 2020 \ Wielki zawód rosyjskich kibiców. Rosja przegrała na inaugurację 0:3 z Belgią

Już nikt nie kocha Czerczesowa

Trzy lata po mistrzostwach świata Rosja gości kolejną wielką imprezę piłkarską. Nikogo to specjalnie nie dziwi, w końcu Gazprom jest jednym z głównych sponsorów UEFA. Takiego entuzjazmu jak podczas mundialu 2018 w Sankt Petersburgu jednak nie widać. Może to efekt pandemii, a może słabych wyników Rosjan w ostatnim czasie.

Artur Szczepanik

korespondencja z Sankt Petersburga

Porażka 0:3 z Belgią na inaugurację mistrzostw nikogo specjalnie nie zdziwiła. Zawiedzeni byli co najwyżej mało orientujący się w temacie kibice, którzy po pijanemu wykrzykiwali z trybun, żeby oddać im pieniądze za bilety. Folkloru na trybunach było więcej. „Wpuść Kirkorowa” – skandowano, mając na myśli podstarzałego celebrytę, eksmęża piosenkarki Ałły Pugaczowej.

Fala krytyki spadła po meczu na bramkarza Antona Szunina, na którego z niewiadomych powodów postawił selekcjoner Stanisław Czerczesow. Były trener Legii Warszawa, który po mundialu w 2018 r. był w Rosji bohaterem, teraz stał się publicznym wrogiem numer jeden. Rosjanie obok Turcji to na razie najsłabszy zespół Euro. Nikt nie wierzy, że Sborna zdziała coś na tej imprezie. Tym bardziej że czekają ją dwa nudne mecze: z Finami podbudowanymi wygraną w Kopenhadze i właśnie z Danią. Na dodatek na wyjeździe, a nie w Sankt Petersburgu.

Belgowie zaimponowali za to spokojem, mimo że brakowało ich najlepszemu graczowi, dochodzącego do siebie po kontuzji Kevina De Bruyne'a. W roli lidera zastąpił go Romeo Lukaku, strzelił dwa gole i udowod-



Mecz Rosja–Belgia rozegrano na stadionie Kriestowski w Sankt Petersburgu, powstałym w latach 2007–2016 z myślą o mundialu 2018. Wokół niego wije się imponująca autostrada The Western High-Speed Diameter, cud inżynierii | fot. Wikipedia/d

nił, że nieprzypadkowo uważany jest obecnie za drugiego najlepszego napastnika świata, po Robertcie Lewandowskim. Siła Belgów poraziła, ale na mnie większe wrażenie zrobił stadion Kriestowski. Może nie sam obiekt, bo podobnych na świecie są już dziesiątki, ale jego otoczenie – z jednej strony wielki park, z drugiej Zatoka Fińska i delta Newy. Między tym wszystkim poprowadzono autostradę nazwaną z angielska The Western High-Speed Diameter. Kilkusettmetrowe wysokie mosty połączyły Wyspę Kriestowską z Wyspą Wasylewską i stałym lądem. Wygląda to na wszystko imponujące. Na podobne projekty przed mundialem

w 2018 r. wydano w Rosji 20 mld euro, czyli o jedną czwartą więcej, niż początkowo zakładano. Rozmach organizacyjny robi wrażenie, ale sama organizacja w 2021 r. już nie. Dziennikarze kręcili się wokół stadionu od wejścia do wejścia, a po meczu także od wyjścia do wyjścia. Nikt nie wie, co jest dodatkowo irytujące, biorąc pod uwagę różnego rodzaju obostrzenia związane z COVID-19. Dziennikarze przed meczami muszą wypełniać ankiety zdrowotne, przechodzić szkolenia z zachowań na stadionie podczas pandemii, a potem okazuje się, że na stadionie nikt tych założeń UEFA nie przestrzega. Maseczek się nie używa, bezpiecznej odległości

się nie zachowuje, podobnie wygląda to także w zatłoczonym metrze.

– Ogólnie wszystko jest w porządku. Tak, pewne incydenty zawsze pojawiają się w pierwszych meczach, ale na szczęście są one widoczne tylko dla organizatorów, a nie dla naszych gości – ocenił szef petersburskiego komitetu organizacyjnego Aleksiej Sorokin.

Kibice też wyglądali na zadowolonych. W przeciwieństwie do tysięcy różnego rodzaju milicjantów, którzy zajmowali się głównie utrudnianiem życia kibicom i przedstawicielom mediów, wpadając na najbardziej zaskakujące pomysły, jak waczenie zawartości butelki z coca-cola jednego z polskich dziennikarzy.

W cieniu dramatu

GRUPA B \ To były jedne z najbardziej dramatycznych chwil w historii mistrzostw Europy. Christian Eriksen pod koniec pierwszej połowy meczu Dania–Finlandia bez kontaktu z przeciwnikiem osunął się na murawę. Przez kilkanaście minut trwała walka o jego życie.

Zanim dobiegły do niego służby medyczne, pierwszej pomocy udzielił mu kapitan zespołu Simon Kjær. Eriksen długo był reanimowany na murawie, a potem przewieziono go na noszach i przetransportowano do szpitala. Akcja powiodła się, zawodnik – jak wykazały badania – przeszedł zawał serca, obecnie przebywa w szpitalu, gdzie ma przejść serię badań. Jego życiu nie zagraża niebezpieczeństwo.

Dyskusje wywoływał fakt, że UEFA zdecydowała się na dokończenie spotkania po ponaddwugodzinnej przerwie.

Do przerwy utrzymywał się wynik bezbramkowy, choć przewaga Danii nie ulegała dyskusji. Finowie nie oddali do tego czasu ani jednego strzału, choćby niecelnego. Po zmianie stron wyglądało na to, że obraz gry się nie zmieni. W dalszym ciągu gospodarze konstruowali kolejne ataki na fińską bramkę i choć nie przynosiły one efektu, wydawało się, że gol dla Danii jest tylko kwestią czasu. Jednak w 60. minucie to Finowie cieszyli się z bramki po pierwszym i w ogóle jedynym oddanym strzale w całym spotkaniu. Jere Uronen otrzymał piłkę od Teemu Pukkiego i z lewego skrzydła dośrodkował w pole karne, w sam raz na uderzenie głową dla Joela Pohjanpalo.

Mimo kolejnych prób Duńczyków wynik się już nie zmienił i Finlandia, która nigdy wcześniej nie uczestniczyła też w mistrzostwach świata, zdobyła pierwsze 3 pkt w ważnym turnieju finałowym.

(krol)

Skromnie, ale pewnie

GRUPA C I D \ To było zasłużone zwycięstwo. W meczu grupy D Anglia pokonała Chorwację 1:0 po голу Raheema Sterlinga. Tym samym Brytyjczycy zrewanżowali się drużynie z Bałkanów za porażkę w półfinale mundialu w Rosji.

W rozegranym na Wembley spotkaniu Anglicy dominowali od pierwszego gwizdka sędziego. Już w 6. minucie arcygroźny strzał oddał z kilkunastu metrów Philip Foden, trafiając w słupek bramki Chorwatów. Dzięki wysokiemu pressingowi ekipa Garetha Southgate'a potrafiła błyskawicznie przechwycić piłkę. Groźnie pod bramką Chorwatów było w 19. minucie, gdy dośrodkowanie Kierana Trippera w ostatniej chwili przeciął Luka Modrić.

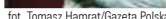
Rozstrzygającą akcję gospodarze rozegrali po przerwie. W 57. minucie piłkę w pole karne do nabiegającego Raheema Sterlinga posłał Calvin Phillips. Mimo ofiarnego wślizgu Sime Vrsaljko Sterling zdołał uderzyć i dać Anglikom prowadzenie.

W drugim wczorajszym meczu (grupa C) przez długi czas zanościło się na niespodziankę. Faworyzowana Austria miała ogromne problemy z pokonaniem debiutującej na Euro Macedonii Północnej. Prowadzenie Austriakom dał Stefan Leiner w 18. minucie, ale niespełna kwadrans później po poważnym błędzie obrony wyrównał Goran Pandev. Austriacy dopiero w końcówce przechylili szalę zwycięstwa na swoją korzyść po trafieniach Michaela Gregoritscha (78. min.) i Marko Arnautovicia (89. min.). W drugim meczu tej grupy Holandia późnym wieczorem mierzyła się z Ukrainą.

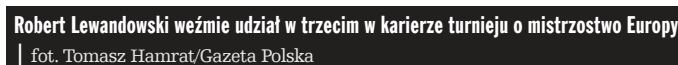
(krol)



**EURO 2020 ** W poniedziałek zostaną rozegrane trzy mecze: Szkocja-Czechy (godz. 15), Polska-Słowacja (godz. 18) i Hiszpania-Szwecja (godz. 18). Transmisja wszystkich w TVP Sport.



JERZY BRZĘCZEK \ Utwierdzam się w przekonaniu, że zrobiliśmy dobrą pracę, wywiązaliśmy się ze wszystkich zadań, jakie zostały przed nami postawione [gdy trenował Białą-Czerwoną].



korespondencja z Sankt Petersburga

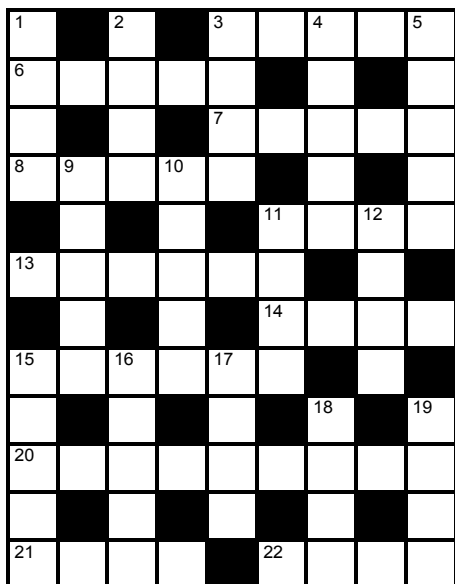
Rzeczniczka prasowa Słowaków też zna Polaków bar-

Głowy do góry! Ogramy ich

Razem z piłkarzami przyleciał prezes PZPN Zbigniew Boniek. To na niego czekali pod Astorią podstarzali rosyjscy łowcy autografów. – Czy przylecieli z wami jacyś weterani? Jest Lato? Lubański? Z naszą Sborną zawsze latają dawne gwiazdy – pytali pod hotelem rosyjscy kibice. Niestety musieliśmy ich rozczarować, bo z powodu COVID-19 składy wszystkich ekip zostały ograniczone do minimum. Boniek ostrożnie wypowiadał się

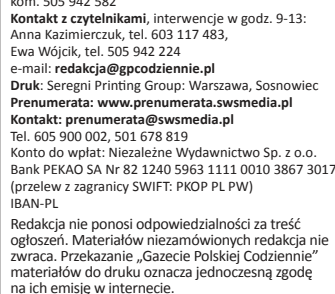
Dlatego teraz polscy kibice nie chcą mówić o oczekiwaniach. Jest ich w Petersburgu ok. trzech tysięcy. Są solidarni i zgodni dużo bardziej niż na poprzednim Euro we Francji. Nie widać animozji klubowych. Pod Astorią kibice Legii Warszawa czekali na piłkarzy razem z ekipą z Wisły Kraków. Były integracja, wspólny alkohol i zarty. Jeśli nasi piłkarze na dzisiejszy mecz też wyjdą tak zjednoczeni, to Słowacy nie mają prawa zrobić nam krzywdy.

- 1) wśród bakalii
- 2) niska kanapa
- 3) ozdobna wyszywanka
- 4) kraj z Wilnem i Kownem
- 5) góry w Maroku
- 9) wypływa jako lawa
- 10) 9-osobowy zespół



8		7	3	6				
	2			1	9			
	3						4	
		5						7
4					8	2		
		2		4				
		3		2			6	
			8	3			1	
			6				9	

5	9	2	8	1	7	4	3	6	4
6	4	8	3	2	5	1	7	9	9
7	1	3	6	9	4	2	5	8	8
1	2	6	7	5	9	3	8	4	4
3	8	7	4	6	1	5	9	2	2
9	5	4	2	8	3	7	6	1	1
8	7	5	1	4	6	9	2	3	3
2	3	1	9	7	8	6	4	5	5
4	6	9	5	3	2	8	1	7	7



Spis powszechny już trwa!



Spis powszechny to:



Obowiązkowe badanie realizowane raz na 10 lat przez Główny Urząd Statystyczny



Ustawowa gwarancja ochrony Twoich danych



Nowoczesna i bezpieczna formuła spisu online

Od 1 kwietnia do 30 września 2021 r. Główny Urząd Statystyczny przeprowadza Narodowy Spis Powszechny Ludności i Mieszkań 2021. **Za odmowę lub brak udziału, zgodnie z ustawą grozi kara grzywny.** Pamiętaj, że udział w spisie to Twój ustawowy obowiązek.

Najszybciej przez Internet

Obowiązkową metodą jest samospis internetowy. Wejdź na stronę **spis.gov.pl** i wypełnij formularz spisowy. Samospis internetowy daje Ci możliwość wzięcia udziału w loterii!

Inne formy spisu

Jeżeli nie możesz spisać się samodzielnie przez Internet, odwiedź najbliższy urząd miasta lub gminy. Możesz też spisać się przez telefon, dzwoniąc na infolinię: **22 279 99 99** (koszt połączenia zgodny z cennikiem operatora).

Jeśli nie spiszesz się przez Internet ani przez telefon, może zadzwonić do Ciebie rachmistrz w celu przeprowadzenia spisu. **Pamiętaj, że nie możesz odmówić mu odpowiedzi.** Rachmistrzowie będą dzwonić z numeru **22 828 88 88** lub infolinii spisowej.

Nie obawiaj się o swoje dane

Dane zbierane i gromadzone w badaniach Głównego Urzędu Statystycznego są poufne i podlegają szczególnej ochronie. Po wprowadzeniu ich do formularza spisowego zostają odpersonalizowane i przetworzone w bezpiecznym środowisku. Co więcej, pracownicy statystyki publicznej są zobowiązani do przestrzegania tajemnicy statystycznej. Oznacza to, że Twoje dane są bezpieczne.

Chcesz sprawdzić, o co pytamy w spisie?

Zweryfikować tożsamość rachmistrza?

Wejdź na spis.gov.pl i bądź na bieżąco!



Liczymy się
DLA POLSKI!



Narodowy Spis Powszechny
Ludności i Mieszkań 2021

WYDARZENIE FESTIWAL NIEZALEŻNEJ KULTURY BIAŁORUSKIEJ



Element wspólnego dziedzictwa

Przy ulicy Legnickiej na jednym z budynków jest olbrzymi mural poświęcony Białorusinom | fot. Janusz Gajdamowicz/Gazeta Polska

Ciekawy i różnorodny program wypełni nadchodzącą dziesiątą, jubileuszową edycję Festiwalu Niezależnej Kultury Białoruskiej we Wrocławiu. Okazuje się, że Miasto Spotkań stało się w ostatnich latach znaczącym ośrodkiem tamtejszej diaspory.

Janusz Gajdamowicz

Wrocław jest obecnie drugim miastem w Polsce pod względem liczebności diaspory białoruskiej i z każdym dniem przybywa tutaj coraz więcej osób uciekających przed represjami reżimu Łukaszenki – mówi „Dodatkowi Dolnośląskiemu” Tatiana Iwanow z Fundacji „Za Wolność Waszą i Naszą”, współorganizującej festiwal. – Dlatego jest to dla nas bardzo ważne miejsce na mapie Polski i staramy się, żeby informacja o festiwalach czy protestach, które tutaj, pod pręgierzem, organizujemy kilka razy w tygodniu, dotarła do jak najszerszych kręgów nie tylko w Polsce, lecz także na Białorusi, co dodaje naszym rodakom otuchy i siły do walki o wolność, a w efekcie o zwycięstwo – dodaje Białorusinka.

– Bardzo chętnie gościmy obywateli Białorusi w naszym mieście – mówi nam Robert Pieńkowski, radny klubu Prawo i Sprawiedliwość, pracujący także w komisji kultury i współpracy z zagranicą. – Solidaryzujemy się i wspieramy zarówno Polaków na Białorusi, jak i Białorusinów, a zobowiązuje nas do tego wspólne dziedzictwo historyczne sięgające Rzeczypospolitej Wielu Narodów czy też II RP. Wielu znanych Polaków mieszkało i działało na terenie dzisiejszej Białorusi, tam zostały ich groby, pamiątki po nich, ale także można powiedzieć, że ich potomkowie i rodziny – dodaje radny.

Jak podkreśla Robert Pieńkowski, dotychczasowe wsparcie z pewnością spełnia oczekiwania działających tutaj organizacji wolnościowych, ale twierdzi też, że Wrocław

stać na większe zaangażowanie i aktywność – szczególnie w domaganiu się o uwolnienie z więzień i aresztów Polaków oraz Białorusinów osadzonych za swoją opozycyjną działalność. Radny zauważa, że Dni Kultury Białoruskiej są też elementem naszego wspólnego dziedzictwa.

– Serdecznie zapraszamy na festiwal, podczas którego wszyscy nasi goście będą mogli zapoznać się ze sztuką i artystami, zobaczyć przygotowane na tę okazję spektakle i filmy, uczestniczyć w wernisażach i warsztatach. Warto zapoznać się z kulturą białoruską, ale też zobaczyć historię naszych ubiegłorocznych i obecnych protestów – zachęca na koniec spotkania Tatiana Iwanow.

Wydarzenie odbędzie się w dniach 18–20 czerwca br. w Dolnośląskim Centrum Filmowym.

AKCJA CHARYTATYWNA

Pojechali dla Kubusia

To już VII Charytatywny Rajd Rowerowy Fortaco & DzikieTeam. Tym razem dzielni cykliści z Fortaco pod patronatem dolnośląskiej Solidarności ruszyli na 500-km trasę do Zwierzyńca. Żegnali ich rodziny, media i przewodniczący regionu Kazimierz Kimso. Spod Iglicy przy Hali Stulecia w piątek rano wyruszyła 5-osobowa grupa, a w sobotę kolejne 10 osób. Wszyscy mieli jeden cel. Pomóc w ratowaniu życia i zdrowia Kubusia. Kubuś to prawdziwy twardziel, przeszedł cztery operacje serduszka, a teraz razem z rodzicami

mi dzielnie walczy o powrót do zdrowia. Do tego potrzebna jest kosztowna rehabilitacja i jest ona możliwa dzięki pomocy dobrych ludzi, których dookoła nie brakuje.

– My dla Kubuś pojeździemy na rowerach z Wrocławia do Zwierzyńca. Przed nami będzie tylko 500 km, a przed Kubusiem całe życie. Zapraszamy do wpłaty, każda najdrobniejsza kwota to szansa dla niego na powrót do sprawności. Liczymy na wasze wsparcie dla Kubuś – mówią nasi bohaterowie.

Nr konta: 32 2490 0005 0000 4500 4865 5875. Cel szczegółowy: KUBUŚ SAWICKI. Kubuś Sawicki KRS: 0000214806

(jw)



fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska



WYPUSZCZĄ SOKOŁY

ŻMIGRÓD \ Dziś 12 sokołów wędrownych zostanie zaobraczkowanych i przewiezionych do lasu, gdzie leśnicy wpuszczą je do sztucznych gniazd. Celem akcji, wspieranej przez Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej we Wrocławiu, jest ochrona jednego z najrzadszych gatunków ptaków w Polsce. Nadrzewna populacja europejska tego drapieżnika całkowicie wyginęła w latach 60.

fol. mat. pras./d

PRZEMYSŁ I OŚWIATA

Amerykańska firma wsparła polską szkołę

Firma 3M oraz Urząd Miasta Wrocławia nawiązały strategiczną współpracę w zakresie promocji i wspierania rozwoju edukacji technicznej i zawodowej we Wrocławiu. Efektem jest otwarcie nowej pracowni zawodowej w Centrum Kształcenia Zawodowego.

Janusz Wolniak

3M wyposażyło pracownię Centrum Kształcenia Zawodowego przy ul. Strzegomskiej 49a w zestawy dydaktyczne do określonych operacji procesu produkcyjnego, dzięki którym będzie można szkolić pracowników fabryk przyszłości, wykorzystując elementy Industry 4.0. Przedsięwzięcie zostało zrealizowane w ramach globalnego projektu 3M Manufacturing & Academic Partnership.

Każdy zestaw składa się z trzech niezależnych modułów: magazynowego, transportowego i manipulacyjnego, które imitują procesy produkcyjne. Do wrocławskiego CKZ trafiło 8 kompletów, a kolejne dwa do Zespołu Szkół Zawodowych im. Marii Skłodowskiej-Curie

**\\ Przekazany sprzęt to początek naszej współpracy ze szkołami. Program obejmuje również praktyki oraz staże. Co więcej, dla uczniów i nauczycieli otwieramy Centrum Szkoleniowe i Centrum Innowacji, w których nasi eksperci będą przeprowadzać warsztaty i dzielić się wiedzą. Świat potrzebuje wykwalifikowanych specjalistów, by budować zrównoważoną przyszłość – mówi Anthony Crawford, dyrektor operacji produkcyjnych 3M w Polsce **

w Oleśnicy. Wartość sprzętu to 500 tys. zł.

– Bardzo mnie cieszy cenna współpraca na linii miasto-biznes-edukacja. Wyzwania, jakie stawiają przed nami cyfryzacja i automatyzacja, wymagają wykwalifikowanych kadr na każdym poziomie.

Współpraca przy tworzeniu przyszłości i wspólna troska o rozwój kompetencji młodych wrocławian i nie tylko, pokazuje, jak odpowiedzialna jest nasza społeczność biznesowa. Bardzo dziękuję firmie 3M za tę inicjatywę – powiedział Jacek Sutryk, prezydent Wrocławia.

3M Manufacturing & Academic Partnership to wieloletni program współpracy 3M ze szkołami technicznymi. W Stanach Zjednoczonych 3M wsparło już niemal 50 szkół i placówek edukacyjnych, dostarczając sprzęt, programy szkoleniowe, warsztaty i staże.

Firma 3M w ramach tej współpracy wybrała Wrocław jako pierwszą poza USA lokalizację dla wdrożenia swojego programu.

– We Wrocławiu bije serce 3M w Polsce. To właśnie tutaj uruchomiliśmy Superhub – jedno z pięciu największych centrów produkcyjnych 3M na świecie. Wytwarzamy w nim dzisiaj ponad 12 tys. innowacyjnych produktów, które z metką „made in Poland” eksportujemy globalnie – mówi Anthony Crawford, dyrektor operacji produkcyjnych 3M w Polsce i Regionie Europy Wschodniej. – Wsparcie edukacji technologicznej to nasz cel stra-



tegiczny, a wraz z rozwojem firmy potrzebujemy coraz więcej dobrze wyszkolonych pracowników, szczególnie w obszarze Przemysłu 4.0. Współpracujemy z jednostkami edukacyjnymi i miastem, by promować edukację techniczną i wspierać młodych ludzi w praktycznym pozyskiwaniu wiedzy. Przek-

FESTIWAL



Wrocławia Cantans jesienią

W dniach 3–12 września 2021 r. Wrocław oraz inne miasta Dolnego Śląska wypełnią się pięknym ludzkim głosem. Motywem przewodnim tegorocznego programu jest przekraczanie granic. Otwarcie festiwalu odbędzie się w Narodowym Forum Muzyki.

Zaprezentowana zostanie twórczość kompozytorów odważnych i bezkompromisowych, gotowych przełamywać dotychczasowe konwencje i schematy, łączyć różne gatunki muzyczne i stylistyki. Wystąpią gwiazdy światowego formatu, wśród których pojawią się śpiewaczkę: Magdalenę Kożeną, Agatę Zubel i Joanna Freszel oraz zespoły: Il Giardino Armonico wraz z dyrektorem artystycznym festiwalu Giovannim Antoninim, NFM Filharmonia Wrocławska pod batutą Duncana Warda, Huelgas Ensemble, Quatuor

Mosaiques, Klangforum Wien, Chor des Bayerischen Rundfunks, Wrocławska Orkiestra Barokowa, NFM Orkiestra Leopoldinum, Narodowa Orkiestra Symfoniczna Polskiego Radia, którą poprowadzi Lawrence Foster, oraz Wrocław Baroque Ensemble pod kierownictwem Andrzeja Kosendiaka. Międzynarodowy Festiwal Wroclavia Cantans im. Andrzeja Markowskiego to jeden z najbardziej znanych europejskich festiwali sławiących piękno ludzkiego głosu.

..... (jw)

ZDROWIE

Projekt profilaktyki raka płuc

Od poniedziałku 14 czerwca br. na terenie województwa dolnośląskiego rusza projekt pn. „Badania przesiewowe za pomocą niskodawkowej tomografii komputerowej metodą poprawy wyleczalności raka płuca w makroregionie śląskim”.

Projekt finansowany jest w 85 proc. z środków europejskich i w 15 proc. z budżetu państwa. Wartość całego projektu obejmującego oprócz województwa dolnośląskiego również województwo śląskie i opolskie, wynosi niemal 4 mln zł, w tym na województwo dolnośląskie przypada ok. miliona złotych. Projekt ma na celu wczesne wykrycie raka płuc, a realizowany będzie przez marszałkowski szpital – Dolnośląskie Centrum Chorób Płuc we Wrocławiu, we współpracy z Dolnośląskim Centrum Onkologii.

Projekt obejmie swoim zasięgiem obszar całego województwa. Badania wykonywane będą we Wrocławiu, jak również w Jeleniej Górze, Legnicy oraz Wałbrzychu. Badania są bezpłatne i nie wymagają skierowania. – Z sukcesem promujemy profilaktykę raka jelita grubego poprzez wykonywanie prostych i szybkich testów na krew uta-



Projekt realizowany będzie we współpracy z Dolnośląskim Centrum Onkologii

| fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

joną w kale. Chcemy się również skoncentrować na niezwykle niebezpiecznym raku płuc. U większości pacjentów objawy raka płuc pojawiają się, gdy choroba jest silnie zaawansowana i trudna do leczenia. Lekarze ostrzegają, że nowotwór może się rozwijać po cichu na-

wet przez 10 lat, zanim pacjent zauważy objawy. Dlatego tak ważne jest, aby Dolnoślązacy mieli dostęp do tego typu badań – wyjaśnia Marcin Krzyżanowski, wicemarszałek województwa dolnośląskiego.

..... (jw, UMD)



STYPENDIA ARTYSTYCZNE

WROCŁAW \ Kolejnych 20 artystów otrzymało stypendia artystyczne prezydenta Wrocławia w wysokości 2500 zł brutto miesięcznie. Przyznano je osobom zajmującym się upowszechnianiem kultury w dziedzinie: muzyki, teatru, sztuk wizualnych, literatury, filmu.

fot. mat. pras./d



NIE UNIKNIE KARY

POLKOWICE \ 18 lat szukano mężczyzny podejrzanego o oszustwa. Dzięki współpracy z niemieckimi funkcjonariuszami były mieszkaniec Przemkwa, poszukiwany europejskim nakazem aresztowania, trafił w końcu w ręce polskich organów ścigania.

fot. Policja.gov.pl/d



W nowej pracowni goście mogli obejrzeć otwartą lekcję | fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

zany sprzęt to początek naszej współpracy ze szkołami. Program obejmuje również praktyki oraz staże. Co więcej, dla uczniów i nauczycieli otwieramy Centrum Szkoleniowe i Centrum Innowacji, w których nasi eksperci będą przeprowadzać warsztaty i dzielić się wiedzą.

Świat potrzebuje wykwalifikowanych specjalistów, by budować zrównoważoną przyszłość. Wierzmy, że dzięki takim działaniom możemy realizować tę misję – dodał.

Podczas otwarcia pracowni obecni byli: Jacek Sutryk, prezydent Wrocławia, Anna Cho-

łodecka, dyrektor Centrum Kształcenia Zawodowego, Radosław Kaskiewicz, dyrektor zarządzający 3M w Regionie Europy Wschodniej, Anthony Crawford, dyrektor operacji produkcyjnych 3M w regionie Europy Wschodniej oraz uczniowie i nauczyciele CKZ.

Przyczyny, zagrożenia i skutki związane ze zmianami klimatycznymi to główne tematy pierwszej edycji Dni Klimatu, które w dniach 14–15 czerwca odbędą się na Politechnice Wrocławskiej. Wydarzenie przygotowuje Centrum Zrównoważonego Rozwoju i Ochrony Klimatu PWr.

Politechnika Wrocławska od dawna zwraca uwagę na kwestię zmian klimatycznych. Podjęcie globalnego wyzwania, jakim jest powstrzymanie zmian klimatu, wymagało zsynchronizowania pewnych działań naszej społeczności akademickiej. Także tych zmierzających m.in. do opracowania i zrealizowania koncepcji Politechniki Wrocławskiej jako nisko-, a w przyszłości zeroemisyjnej, neutralnej klimatycznie – dodaje.

Dlatego właśnie powołane zostało interdyscyplinarne Centrum Zrównoważonego Rozwoju i Ochrony Klimatu. Jest to jednostka, która m.in. inicjuje, integruje i rozwija strategię PWr jako zielonej uczelni.

W trakcie pierwszego dnia konferencji naukowcy przedstawiają wybrane, prowadzone przez siebie badania oraz aktywności służące rozwiązywa-

ŚRODOWISKO

Dni Klimatu na Politechnice Wrocławskiej



| fot. mat. pras./d

niu istotnych problemów środowiskowych.

Dzień drugi to aktywne, studenckie wydarzenie połączone z sesją popołudniową. W trakcie zaplanowanych wówczas warsztatów, prowadzonych przez Anetę Osuch i Arkadiusza Wierzbę z Ekocentrum Wrocław, poruszona zostanie m.in. tematyka tzw. emocji klimatycznych.

Organizatorzy zapowiadają, że Dni Klimatu staną się wydarzeniem cyklicznym, w którym udział będą również brali goście z zagranicy. Patronat honorowy nad konferencją objęło Ministerstwo Klimatu i Środowiska oraz Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej.

.....
(jw. PWr)

O TYM I OWYM

WODY POLSKIE

Remont śluzy rzecznej Opatowice



Do 30 czerwca zakończy się drugi etap remontu śluzy rzecznej Opatowice na Odrze we Wrocławiu. Prace kosztowały 8 mln zł. Po ponownym uruchomieniu śluzy nie będzie możliwy ruch pieszo-rowerowy przez ten obiekt hydrotechniczny – podało PGW Wody Polskie.

„Dodatkowo rozszerzono zakres umowy na roboty związane z remontem sterówki i zagospodarowaniem terenu, co także miało wpływ na wydłużenie czasu trwania prac i wyznaczenie nowego terminu odbioru zadania” – czytamy w komunikacie.

Drugi etap modernizacji śluzy Opatowice polegał na remoncie klinkierowych i kamiennych okładzin głowy dolnej i górnej, wymianie wyeksploatowanych

urządzeń mechanicznych śluzy: wrót wsporczych, zamknięć kanałów obiegowych, zużytych napędów, pogłębieniu awanportów, wykonaniu ubezpieczenia brzegów w ich rejonie w sposób pozwalający na cumowanie małych jednostek pływających. Nowy wygląd zyskały również perony, budynek sterówki, oświetlenie zewnętrzne i ogrodzenie zewnętrzne śluzy. Wykonana została nowa instalacja zasilająca wraz z szafami sterowniczymi pozwalająca na pełną automatyzację procesu śluzowania i systemu monitoringu.

Drugi etap remontu śluzy Opatowice będzie kosztował około 8 mln zł. Wszystkie prace remontowe wykonywane są pod nadzorem konserwatora zabytków.

MILICZ

Sadzenie drzew w lesie



Spoleczne sadzenie fragmentu lasu Nadleśnictwo Milicz zorganizowało wspólnie z RDLP we Wrocławiu w ramach ogólnopolskiej kampanii „Łączą nas drzewa”, która została zainaugurowana przez prezydenta RP Andrzeja Dudę w Międzynarodowy Dzień Lasów. Minister Edward Siarka wraz z parlamentarzystami, przedstawicielami władz państwowych, samorządowcami i leśnikami odwiedził las w Nadleśnictwie Milicz. Na powierzchni leśnej w Leśnictwie Świętoszyn posadzono blisko tysiąc młodych drzewek. Głównie sadzony był dąb bezszypułkowy – królewskie drzewo polskich lasów.

– Chcemy zaakcentować, że wspólnotę narodową buduje-

my także w relacjach z ojczyzną przyrodą. Jest ona naszym dobrem narodowym, które odziedziczyliśmy po przodkach i które przekażemy przyszłym pokoleniom. Wyrazem naszej troski o środowisko naturalne jest sadzenie drzew i zrównoważona gospodarka leśna, także ta w wymiarze lokalnym. Pokażmy, że łączą nas drzewa – mówi Edward Siarka, pełnomocnik rządu do spraw leśnictwa i łowiectwa.

W ramach projektu, oprócz sadzenia drzew, odbywają się leśne spacerki, imprezy sportowe, akcje sprzątnięcia i warsztaty. Wszystkie w reżimie sanitarnym, dostosowane do obowiązujących obostrzeń.



KOSZYKÓWKA \ WKK buduje skład na przyszły sezon. Wrocławski Klub Koszykarski znów zakończył rozgrywki w czołówce tabeli, ale ostatecznie zajął dopiero 4 miejsce. Zdecydował się więc na zmiany w sztabie szkoleniowym, a teraz ogłasza, którzy zawodnicy będą reprezentowali klub w sezonie 2021/2022. Jako pierwszy kontrakt z WKK przedłużył rzucający obrońca Tomasz Prostek.

ŻUŻEL

Maciej Janowski i Artem Łaguta po kolejnym wygranym wyścigu | fot. Wts.pl/d

Czy ktoś zatrzyma Spartę w drodze po złoto?

Betard Sparta Wrocław nie tyle wygrywa, ile bardziej gromi swoich rywali. Wrocławianie odnieśli kolejne zwycięstwo w PGE Ekstralidze i zdecydowanie przodują w tabeli. Czy po 15 latach dolnośląska drużyna wreszcie zdobędzie upragniony tytuł?

Dawid Paluch

P przed rozpoczęciem sezonu z obozu Sparty Wrocław słychać głosy, że to jest wreszcie ten rok. Ki-bice ze stolicy Dolnego Śląska słuchają tych buńczucznych zapowiedzi już od 6 lat. To właśnie w 2015 r. po raz pierwszy od niespełna dekad-y we Wrocławiu stworzono drużynę, która miała potencjał na złoto. Nie udało się go zdobyć, bo w finale zbyt mocnym przeciwnikiem okazała się Fogo Unia Leszno.

Mimo wszystko srebro uznano za duży sukces, który miał zwiastować tłuste lata we Wrocławiu. Wtedy też powstał plan, żeby Sparta zdobyła tytuł w sezonie, w którym otwarty miał zostać nowy Stadion Olimpijski. Obiekt, na którym swoje mecze rozgrywa wrocławski klub, przechodził przebudowę na nadchodzące The World Games 2017. Stadion został faktycznie otwarty, kibice dopisali, ale złota znów nie udało się zdobyć. Po raz kolejny na drodze stanęła leszczyńska Unia. Kolejne lata to tylko rosnąca frustracja: zarówno działaczy, jak i kibiców. Zawsze, gdy wydawało się, że to jest wreszcie ten rok, był ktoś, kto okazywał się w play-offach za silny (nader często były to właśnie Byki z Leszna). W ciągu tych 6 lat udało się zdobyć 3 srebra i dwa

brzą, ale to wciąż za mało. Wreszcie przed sezonem sprowadzono rosyjską torpedę z GKM Grudziądz – Artema Łagutę. Trio Janowski – Woffinden – Łaguta to skład, którego mógłby pozazdrościć każdy klub w lidze. Jeśli dodamy do tego osłabienie Unii Leszno (szczególnie w sekcji juniorskiej) oraz problemy pozostałych rywali, wychodzi nam przepis na złoto.

W pierwszym meczu faktycznie Bertard Sparta pokazała siłę, ale kolejne dwa spotkania były jak piasek w trybach. Kontuzji doznał popularny Tajski, a wrocławianie przegrali dwa mecze w ciągu trzech dni. Szybko jednak się ogarnęli i wygrali następne sześć pojedynków. – Na pewno każde zwycięstwo buduje nas jako drużynę. Wszyscy wiemy, po co jedziemy – naszym celem: tytuł DMP i to jest to, co nas napędza. Na każdy tor jedziemy walczyć z myślą tylko i wyłącznie o zwycięstwie – powiedział po piątkowej wygranej Maciej Janowski, najlepszy zawodnik tamtego meczu i aktualnie najbardziej przebojowy rycerz czarnego sportu w całej lidze. Sparta prowadzi w tabeli, ale do play-offów jeszcze daleko. Czy ktoś zdoła zatrzymać rozpędzoną wrocławską machine?

SIATKÓWKA

Kolejne wzmocnienie #VolleyWrocław

Rynek transferowy w Tauron Lidze ruszył pełną parą. Nie próżnuje na nim #VolleyWroclaw. Dolnośląski klub siatkarski zakontraktował już osiem zawodniczek, a teraz ogłosił dziewiątą. Jest nią wicemistrzyni Polski z poprzedniego sezonu, rozgrywająca Anna Kaczmar. To ona, razem z Adrianną Szady, ma dyrygować grą podopiecznych Dawida Murka. 35-latką jest doświadczoną i utytułowaną siatkarką. Zdobyła m.in. mistrzostwo Polski oraz Puchar CEV. – Bardzo się cieszę, że w przyszłym sezonie będę grać we Wrocławiu. Zapowiada się na dobry czas spędzony z ambitnymi ludźmi. Wierzę, że nasza gra będzie sprawiać wiele radości naszym kibicom – powiedziała po podpisaniu kontraktu Kaczmar.

PIŁKA NOŻNA

Nowa piłkarka Śląska

W męskiej sekcji piłki nożnej Śląska Wrocław o transferach cicho, ale za to żeńska drużyna pozyskała nową zawodniczkę. Z wrocławskim klubem umowę podpisała Daria Nowak. 19-latką przeniosła się do stolicy Dolnego Śląska z Medyka Konin, w którym dwa lata temu zadebiutowała w Ekstralidze. Nowa piłkarka ma być wzmocnieniem ofensywy Śląska. Nowak może grać zarówno jako atakująca, jak i skrzydłowa.

KOSZYKÓWKA

Dziewa w reprezentacji

Koszykarska kadra Polski pokonała Meksyk 80:75. Jedyne reprezentant Śląska Wrocław Aleksander Dziewa zagrał zaledwie 5,5 minuty, w których nie zdobył ani jednego punktu.

SIATKÓWKA



**Cuprum buduje skład
na nowy sezon**

Lubiński klub siatkarski poinformował, że Ronald Jimenez zostaje w składzie Miedziowych na nadchodzący sezon 2021/2022. Dla kolumbijskiego bombiera będzie to drugi sezon na parkietach PlusLigi.

Urodzony w Cali 31-letni siatkarz zaczynał europejską karierę w fińskim Raison Loimu. Następnie reprezentował barwy Olympiakosu Pireus, Hypo Tirolu Innsbruck, Saint Nazaire VBA, Chaumont VB 52 oraz Tourcoing LM. To właśnie z Francji przeniósł się do Cuprum Lubin. W zeszłym sezonie Jimenez był najlepiej punktującym zawodnikiem drużyny (453 pkt). Przez długi czas przewodził nawet w tej klasyfikacji w lidze, ostatecznie zajął 6 miejsce. – Przed przyjazdem do Polski wiedziałem, że PlusLiga jest na naprawdę wysokim poziomie siatkarskim. Nie zastanawiałem się, czy będę mógł spędzić tutaj ten sezon i jestem zadowolony, że zostaje dłużej – powiedział po podpisaniu nowej umowy Kolumbijczyk.

Wcześniej Cuprum poinformowało o przedłużeniu umów z przyjmującymi Wojciechem Ferensem i Kamilem Maruszczakiem oraz pozyskaniem rozgrywającego Przemysława Stępnia i przyjmującego Marcina Walińskiego.

Let K be a number of/d

INWESTYCJE CO DALEJ Z MUZEUM TECHNIKI?



Radom walczy o nową instytucję kultury

Narodowe Muzeum Techniki zmieni swoją główną siedzibę, PKiN będzie jego oddziałem, czy taki oddział powstanie też w Radomiu?

| fot. Marcin Pegaz/Gazeta Polska

Narodowe Muzeum Techniki poza Warszawą? Takie sugestie pojawiły się w ubiegłym tygodniu w mediach z powodu petycji złożonej na biurku ministra kultury przez radomskich społeczników i Radomskie Towarzystwo Naukowe, aby placówka została zlokalizowana na terenie dawnej Fabryki Broni. Skąd taki pomysł, jakie argumenty przemawiają za takim rozwiązaniem i jakie są szanse na jego realizację?

Natalia Karcz-Kaczkowska

Narodowe Muzeum Techniki mieści się w Warszawie w Pałacu Kultury i Nauki, jak na razie jest zamknięte dla zwiedzających, gdyż wciąż przygotowywana jest nowa wystawa. W ostatnich dniach pojawiły się informacje o planowanej zmianie jego lokalizacji, gdyż radomscy społecznicy i Radomskie Towarzystwo Naukowe złożyli petycję do ministra kultury, aby placówkę przenieść do dawnej siedziby Fabryki Broni. Skąd taki pomysł? „Z entuzjazmem przyjęliśmy doniesienia o planowanej nowej lokalizacji Muzeum Techniki (...). Radom, główny ośrodek Staropolskiego Okręgu Przemysłowego, jest miastem, dla którego szeroko pojęta technika jest nieodłącznym skład-

nikiem tożsamości. Stąd płynnie nasza uzasadniona prośba o rozważanie, czy Narodowe Muzeum Techniki – w całości bądź w części – nie mogłyby znaleźć swojego godnego umiejscowienia w historycznym gmachu Fabryki Broni w Radomiu. Wielka kubatura obiektu pozwoli na swobodne projektowanie przestrzeni wystawieni- niczych i edukacyjnych” – napisali w petycji społecznicy, przedstawiciele licznych towarzystw i stowarzyszeń.

Czy rzeczywiście Muzeum Techniki będzie zmieniało swoją lokalizację? Jak poinformowało nas Centrum Informacyjne MKDiS, muzeum prężnie się rozwija i ma bogatą kolekcję, dlatego zaawansowane są już plany budowy nowej siedziby, ale w Warszawie. Dotychczasowa siedziba będzie oddziałem NMT. Co zatem z propo-

zycją radomskich organizacji? – Sprawa wymaga gruntownej analizy, ale nie można wykluczyć utworzenia w przyszłości kolejnego oddziału NMT, ponieważ muzea techniki cieszą się ogromną popularnością wśród publiczności na całym świecie – poinformowało nas Centrum Informacyjne MKDiS. Według dr. Łukasza Zaborowskiego, prezesa Radomskiego Towarzystwa Naukowego, byłby to dobry krok w kierunku deglomracji, o której tak dużo mówi się w ostatnim czasie, a Radom to miasto z bogatymi tradycjami przemysłowymi, technicznymi, dlatego jak najbardziej pasuje, aby takie muzeum było w Radomiu. Trzeba jednak pamiętać, że obecnie to Agencja Rozwoju Przemysłu jest właścicielem Fabryki Broni i ma jak na razie inne plany w stosunku do tego budynku.

REGION

Płockie zoo chwiali się kolejnymi narodzinami

Ogród Zoologiczny w Płocku poinformował o nowych mieszkaniach. W miejskim zoo przyszły na świat dwie pantery śnieżne. Nowi podopieczni to samce. Przypomnijmy, że w ostatnim czasie w placówce urodziły się również tygrysy syberyjskie. „Pantery śnieżne, których wybieg sąsiaduje z wybiegiem tygrysów syberyjskich, postanowiły nie być gorsze i również u nich pojawiło się potomstwo. To pierwszy przychówek panterzei pary – samicy Basiry i samca Dextera. Zwiedzający z pewnością widywali przytulone zwierzęta, które zapalały do siebie ogromną sympatią od momentu gdy

połączono je w Płocku w 2019 r. Po dwóch latach mamy owoc tej miłości w postaci przepięknych bliźniaczych kociąt płci męskiej” – poinformowała placówka. Pantery przyszły na świat sześć tygodni temu, teraz zaczynają wychodzić na zewnątrz. Jak przypominają płockie zoo w Europie zwierzęta te można spotkać w 86 ogrodach zoologicznych, jednak w ciągu ostatniego roku na świat przyszło tylko 18 osobników w 7 placówkach. Ten rodzaj zwierzęcia objęty jest Europejskim Programem Hodowli Gatunków Zagrożonych Wyginięciem EEP. Na wolności pantery śnieżne żyją w Himalajach, na Wyżynie Tybetańskiej i w górskich pasmach środkowej Azji.

(oprac. NKK, mat. pras.)



fot. mat. pras.



DANE Z MAZOWSZA

KORONAWIRUS \ Jak wynika z danych opublikowanych w niedzielę przez Ministerstwo Zdrowia, na terenie Mazowsza liczba nowych przypadków zakażeń COVID-19 w ciągu doby wyniosła 37. W wyniku choroby nie zmarła żadna osoba. W całym kraju przybyło ogółem 227 osób zakażonych, a zmarło 11 osób.

fot. Jan Środa/Gazeta Polska

SPOŁECZEŃSTWO

Wakacje na Mazowszu

Zbliżają się wakacje. Na ten czas Mazowsze przygotowało dla wypoczywających wiele atrakcji. Podpowiadamy, jak i gdzie odpocząć z rodziną.

Anna Gębalska-Berekets

Mazowsze wcale nie jest nudne i ma wiele atrakcji do zaoferowania. W tegoroczne wakacje wiele miast w naszym regionie przygotowało ciekawą ofertę na spędzenie wolnego czasu.

Płocki Ośrodek Kultury i Sztuki im. Themersonów w ostatni weekend czerwca rozpoczyna cykl plenerowych spotkań z kulturą „Napowietrzacz kultury”. W programie znajdują się propozycje dla każdej grupy wiekowej. Planowane są koncerty, warsztaty, spotkania z twórcami, animacje dla dzieci i młodzieży.

Do rodzinnego spędzania wolnego czasu zaprasza Płocka Galeria Sztuki. – Lipcowe spotkania obejmą wystawy plakatów płockiego artysty Mirosława Łakomskiego

z okazji 50-lecia jego twórczości, a sierpniowe – ekspozycję malarstwa Erwina Sówki. Przez cały okres letni na dziedzińcu galerii będzie można oglądać wystawę plenerową z okazji Roku Stanisława Lema „Lem i Mróz latem”. Niezwykła wyobraźnia pisarza oraz jego ulubionego ilustratora zainspiruje do stworzenia dziwostworów z różnych materiałów – i tych, które podpowie natura, i tych będących wytworem człowieka – mówi „Dodatkowi Mazowieckiemu” Dorota Ożdżyńska z działu realizacji wystaw i edukacji Płockiej Galerii Sztuki.

Letnie atrakcje dla dzieci i młodzieży w wieku od 6 do 13 lat organizuje grodzkie Centrum Kultury. Zapisy ruszają od 21 czerwca. Do wyboru są zajęcia plastyczne, taneczne, zumba, capoeira.

\\ Na tegoroczne wakacje wiele miast w naszym regionie przygotowało ciekawą ofertę na spędzenie wolnego czasu \\

eira. Będą się odbywały nieodpłatnie. Szczegóły znajdują się na stronie internetowej Centrum Kultury w Grodzisku Mazowieckim.

Radomski Klub „Kwadrat” zaprasza członków Spółdzielni Mieszkaniowej „Nasz Dom” na Akcję Lato 2021. Organizatorzy zaplanowali warsztaty: czekoladowe, recyklingowe oraz konkursy z nagrodami. Zapisy trwają do 23 czerwca bezpośrednio w klubie przy ul. Grzybowskiej 16 lub telefonicznie: 48 384 06 49.

Od 28 czerwca do 31 sierpnia warszawscy uczniowie i dzieci mieszkające w stolicy będą mogły wziąć udział w kolejnej edycji akcji „Lato w mieście”. Na uczestników podczas tegorocznych wakacji czeka 160 placówek, w tym 11 placówek specjalnych. Ratusz przypomina, że rodzice dzieci rejestrują się w syste-



mie za pomocą numeru pesel dziecka, następnie samodzielnie tworzą hasło. – Po wprowadzeniu do systemu podstawowych informacji i wyborze turnusów wakacyjnych należy wskazać preferowane szkoły (od najbardziej do najmniej). Można wybrać do-

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

HONORUJEMY KARTĘ DUŻEJ RODZINY



Zapraszamy na **prenumerata.swsmedia.pl**

Gazeta
Polska
codziennie

GAZETA POLSKA

NIEZALEŻNA GAZETA POLSKA
NONE
PANSTWO



JAZDA NA CZERWONYM

DROGI \ Inspekcja Transportu Drogowego podała dane dotyczące wykroczeń kierowców zarejestrowanych przez fotoradary. Mazowieccy kierowcy okazali się rekordzistami, jeżeli chodzi o jazdę na czerwonym świetle (najwięcej w Mrokwie na al. Krakowskiej).

fot. AdobeStock/d



ZNASZ SPRAWCĘ PODPALEŃ, ZYSKASZ 5 TYS. ZŁ

APEL \ Jedenaście podpażeń lasów w ciągu dziesięciu dni, w wyniku których spłonęło 8 ha lasów w gminie Sadowne. W związku z tym wójt gminy wyznaczył nagrodę 5 tys. zł dla osoby, która wskaże sprawcę podpażeń.

fot. PSP/d



Od 28 czerwca do 31 sierpnia warszawscy uczniowie będą mogli wziąć udział w kolejnej edycji akcji „Lato w mieście”

| fot. AdobeStock/d

wolną liczbę szkół na każdy z 9 jednotygodniowych turnusów, który trwa od poniedziałku do piątku – tłumaczy stołeczny magistrat.

Sportowo będzie można spędzić wakacje w Żyrardowie.

Tenisowe „Lato w mieście” to propozycja dla tych, którzy nie lubią siedzieć w miejscu, a jednocześnie pragną szkolić umiejętności gry w tenisa ziemnego. Turnusy będą odbywać się w każdym tygo-

dniu wakacji 2021 r. Podczas każdego turnusu oprócz tenisa będą dodatkowe zajęcia, takie jak: plastyka, robotyka i kodowanie z LEmiGO, gry i konkursy w ramach tygodniowej Talentiady.

WARSZAWA

Mówią „stop” zwężaniu kolejnych ulic

W Warszawie w ostatnim czasie podejmowane są liczne decyzje dotyczące zwężania ulic. Takie rozstrzygnięcia podjęto w przypadku ulicy Jana Pawła II, Górczewskiej, pojawiły się już informacje o zwężeniu Al. Jerozolimskich. W wakacje ma zostać również zwężona ul. Puławska. Chodzi o jeden jej pas na odcinku od ul. Dolnej do ul. Goworka. Takiemu rozwiązaniu sprzeciwiają się stanowczo przedstawiciele inicjatywy Stop Korkom.

Warszawscy urzędnicy coraz częściej informują o tym, że kolejne miejskie ulice będą zwężone. Oprócz nich doliczyć należy też m.in. zwężenie o jeden pas pl. Zbawiciela, gdzie po raz

ulic w Warszawie powstała inicjatywa Stop Korkom. Jej przedstawiciele protestowali ostatnio przeciwko planowanej przebudowie ul. Puławskiej. – Jesteśmy zbulwerso-

kańcami na temat organizacji ruchu w mieście. Przedstawiciele Stop Korkom uważają, że prowadzone konsultacje społeczne często są robione tylko na pokaz i nie odzwierciedlają

**\\ Uważamy, że takie propozycje, które mogą spowodować zakorkowanie całej południowej części Warszawy, głównie Mokotowa i Ursynowa, są po prostu niepotrzebne i przede wszystkim nie powinny w ogóle mieć miejsca, czy to czasowo czy na stałe – podkreśla przedstawiciel inicjatywy Stop Korkom **

drugi część jezdni została udo-
stępniona na ogródki restaura-
cyjne. Do całej listy zwężonych
w ostatnim czasie jezdni należy
doliczyć zaplanowaną przerób-
kę ul. Puławskiej na odcinku od
ul. Dolnej do ul. Goworka. Zarząd Dróg Miejskich przygo-
tował projekt, który zakłada
przeniesienie miejsc parkingo-
wych z chodnika na zewnętrzny
pas ulicy Puławskiej.

W związku z licznymi decy-
zjami dotyczącymi zwężania

wani tą propozycją, bo uwa-
żamy, że takie pomysły, które
mogą spowodować zakorko-
wanie całej południowej czę-
ści Warszawy, głównie Moko-
towa i Ursynowa, są po prostu
niepotrzebne i przede wszyst-
kim nie powinny w ogóle mieć
miejsca, czy to czasowo czy
na stałe – mówił przedstawi-
ciel inicjatywy Karol Wiśniew-
ski. Pojawiają się także zarzuty
pod adresem miasta, że brakuje
prawdziwych rozmów z mies-
-

zeczywistego zdania większo-
ści mieszkańców stolicy.

Inicjatywa chce, aby miasto
wyciągnęło się z pomysłu zwęża-
nia ul. Puławskiej oraz ostatnie-
go pomysłu zwężania al. Jero-
zolimskich. Poza tym domaga-
ją się, aby ze swoich stanowisk
odeszli dyrektor ZDM Łukasz
Puchalski oraz Tamas Dombi,
który jest szefem od zarządzania
ruchem drogowym w mieście.

.....
Natalia Karcz-Kaczowska

O TYM I OWYM

RODZINNE

Świętujemy z tatą

To już tradycja, że z okazji Dnia Ojca na warszawskich Bielaniach organizowany jest wyjątkowy piknik, Piknik z Tatą. Wydarzenie odbędzie się 20 czerwca na terenie wokół kościoła pw. Niepokalanego Poczęcia NMP przy ul. Dewajtis 3. Piknik rozpocznie uroczysta msza św. w kościele Pokamedulskim. Jednym z tradycyjnych jej elementów jest uroczyste ślubowanie ojców, które odbywa się na koniec nabożeństwa. Msza św. rozpocznie się o godz. 11. Tuż po niej, o godz. 12 odbędą się warsztaty tańca brazylijskiego, które poprowadzą misjonarze ze Wspólnoty Shalom. Następnie o godz. 13 najmłodsi zostaną zaproszeni na spektakl „Ptaszkowy set”, który wystawi Mały Teatr Ilustracji. Z kolei o godz. 13.30 odbędą się warsztaty w ramach kampanii „Cięża i pasy”, prowadzone przez eksperta ds. bezpieczeństwa Pawła Kurpiewskiego. O godz. 14 zaprezentowany zostanie kolejny spektakl „Jaś i Małgosia”.



Całość zakończą dwa koncerty – o godz. 14.30 wystąpi duet He-la i Łukasz, zaś o godz. 15.30 goście wydarzenia będą mogli wysłuchać koncertu #siemodle ks. Kuby Bartzaka. Ponadto jak co roku nie zabraknie innych atrakcji: dmuchanych zjeżdżalni, eksperymentów chemicznych, przejazdów bryczką ul. Dewajtis czy spotkań z kucykami. Całości będzie towarzyszył kiermasz rękodzieła. Wstęp na wydarzenie jak co roku jest bezpłatny.

(oprac. NKK, mat. pras.)

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

**Gazeta
Polska**
codziennie

GAZETA POLSKA

**Znowu nie ma Codziennej
i Gazety Polskiej
w twoim kiosku?!**



**Teraz już jest
w prenumeracie
na Poczcie Polskiej.**



**Zamów u listonosza,
w placówce pocztowej
lub za pośrednictwem
strony internetowej
<https://prenumerata.poczta-polska.pl/>
a listonosz przyniesie Ci do domu.**

Więcej informacji tel. 501 678 819



CYTAT DNIA

PIOTR MOSÓR \ Trzy lata temu oddałem syna do Legii, chciałem by Legia przedstawiła mi ścieżkę dla niego, taki plan, jak ma wyglądać w założeniu jego rozwój i postęp. Do dziś takiego planu nie przedstawiono – ani mnie, ani synowi. Umowa wygasła Arielowi z końcem czerwca. Gdyby chodziło o pieniądze, to... Ariel na pewno zostałby w Legii.

foto: YouTube/d

TENIS



Ćwierćfinał w singlu i finał w deblu – to osiągnięcia Igi Świątek w zakończonym turnieju Rolanda Garrosa | fot. Rob Prange / Zuma Press/Forum

Iga skończyła na finale

Iga Świątek nie zdobyła w niedzielę w Paryżu drugiego w karierze tytułu wielkoszlemowego, a pierwszego w deblu. Polska tenisistka i Amerykanka Bethanie Mattek-Sands przegrały w finale turnieju French Open z Czeszkami Barborą Krejčíkovą i Kateriną Siniakovą 4:6, 2:6.

Krzysztof Oliwa

Jedną z głównych niewiadomych przed rozpoczęciem niedzielnej imprezy tych duktów było to, w jakiej dyspozycji będzie Krejčíková. Był to jej 13 mecz w tej edycji paryskiej imprezy – w sobotę triumfowała w singlu.

Początek spotkania jednak należał niepodzielnie do niej i jej partnerki. Polsko-amerykański duet na wstępie stracił podanie przy serwisie Świątek. Tak samo było później, gdy akcję rozpoczynała mająca na koncie wiele sukcesów w grze podwójnej Mattek-Sands. Czeszki przeważnie szybko kończyły akcje. Świątek i jej partnerka miały okazję na breaka przy stanie 0:3, głównie za sprawą podwójnych błędów Siniakovej. Rywalki jednak wyszły z opresji.

Zawodniczka z Raszyna lepiej zaczęła sobie radzić w wymianach z głębi kortu i po zaciętej walce ona i Amerykanka zapisały na swoim koncie pierwszego gema. Gdy po chwili były już w bardzo trudnej sytuacji – przegrywały 1:5 – zabrały się skutecznie za odrabianie strat i zredukowały przewagę przeciwniczek do jednego gema. Faworytki jednak nie pozwoliły sobie odebrać zwycięstwa w tej partii. W drugiej wyrównana walka skończyła się po czwartym gemie (2:2).

Świątek po raz drugi wystąpiła w decydującym meczu zmagania tej rangi. W poprzedniej edycji imprezy na kortach im. Rolanda Garrosa triumfowała indywidualnie, a w deblu zatrzymała się na półfinale. Tym razem lepiej poszło jej w konkurencji, która nie jest jej specjalnością – w singlu odpadła w ćwierćfinale.

Jedyną osobą z Polski z dwoma tytułami wielkoszlemowymi pozostaje Łukasz Kubot, który oba zdobył w deblu. Nikt z reprezentantów kraju poza 20-letnią tenisistką z Raszyna nie może pochwalić się zaś triumfem w grze pojedynczej. Jest ona też piątą reprezentantką kraju, która co najmniej dwa razy wystąpi w finale zmagania tej rangi.

Świątek i Mattek-Sands były rozstawione z numerem 14., a Krejčíková i Siniakova z drugim. To trzecie wspólne zwycięstwo Czeszek w rywalizacji tej rangi. W 2018 r. cieszyły się z wygranej właśnie w Paryżu i w Wimbledonie.

Imponującym wyczynem popisała się Krejčíková, która w sobotę triumfowała w singlowej rywalizacji. Poza tym pochodząca z Brna zawodniczka ma jeszcze na koncie trzy tytuły wielkoszlemowe w mikście, które wywalczyła w trzech ostatnich edycjach Australian Open.

FORTUNA I LIGA

Tak się bawi Radomiak

Piłkarze Radomiaka Radom i Bruk-Betu Termaliki Nieciecza wywalczyli w ostatniej kolejce pierwszej ligi bezpośredni awans do ekstraklasy. Trzeciego beniaminka najwyższej klasy wyłonią barażowe mecze z udziałem GKS Tychy, Arki Gdynia, ŁKS Łódź i Górnik Łęczna.

Przed rozgrywaną w całości w niedzielę 34. kolejką w walce o bezpośredni awans liczyły się trzy drużyny – Radomiak, Bruk-Bet Termalica i GKS. Tyszące musieli jednak pokonać u siebie ŁKS i liczyć na porażki kogoś z pierwszej dwójki. Jak się okazało, żaden z tych warunków nie został spełniony.

Ostatecznie najlepszy w 1. lidze okazał się Radomiak (68 pkt), który pokonał swoim stadionie Koronę Kielce 2:0. „Pierwsza liga do więzienia, my idziemy po marzenia” – pod takim hasłem świętowali piłkarze i kibice ekipy z Radomia, dla której to powrót do ekstraklasy po 36 latach przerwy. Teraz wyzwanie czeka działaczy. Stadion Radomiaka na razie nie spełnia wymogów Ekstraklasy. Pomoc w zamontowaniu podgrzewanej murawy zagwarantował prezydent miasta Radosław Witkowski. Ale to nie wszystko. – To dobry krok, ale warunków do spełnienia jest znacznie więcej. Musi być pojemność 4,5 tys., a jej nie ma. Na stadionie nie ma też stanowiska dowodzenia. Policja przywozi swój taki specjalistyczny samochód i tam robi to stanowisko. Nie może czegoś takiego być na Ekstraklasie – komentuje przewodniczący Komisji ds. Licencji Klubowych Polskiego Związku Piłki Nożnej Krzysztof Smulski.

Drugie miejsce w Fortuna 1 Lidze zajął Bruk-Bet Termalica (0:0 u siebie ze Stomilem Olsztyn) – łącznie 65 pkt. GKS Tychy długo prowadził z ŁKS, ale stracił gola w 90+2. minucie po strzale z dystansu Brazylijczyka Ricardinho i zremisował 1:1. Zgromadził w tabeli 63 pkt.

Czwarte miejsce zajęła Arka (60)

– w niedzielę wygrała na wyjeździe z Chrobrym Głogów 3:0. Na piątej pozycji uplasował się ŁKS (58), a na szóstej Górnik Łęczna (56), który pokonał u siebie Sandecję Nowy Sącz 3:0. W barażach nie ma meczów rewanżowych. W półfinałach 16 czerwca GKS Tychy podejmie Górnik, a Arka zagra u siebie z ŁKS. Zwycięzcy tych spotkań zmierzą się 20 czerwca w finale.

Do drugiej ligi spadł GKS Bełchatów. Królem strzelców rozgrywek został Słowak Roman Gergel (Bruk-Bet Termalica) z dorobkiem 19 bramek.

W przyszłym sezonie beniaminkami 1. ligi będą Górnik Polkowice, GKS Katowice oraz jeden zespół, który zostanie wyłoniony w barażach.

(krol)